

- List załogi ZISPO do Prezydium XIX Zjazdu WKP (b)
- Kandydat (Kartki z nie napisanego pamiętnika)
- Tylko jedna lista i jeden program
- Radośnie obchodzono święto winobrania w Zielonej Górze

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, wtorek 7 X 1952 r.

Nr 240 (2673)

W Moskwie, stolicy pokoju rozpoczął obrady XIX Zjazd WKP (b)

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

W niedzielę o godzinie 19 w Wielkiej Sali Pałacu Kremłowskiego nastąpiło otwarcie XIX Zjazdu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Na Zjeździe obecni są liczni goście — robotnicy i stachanowcy, działacze państwowi, działacze nauki i sztuki oraz przedstawiciele zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych.

Pojawienie się na trybunie Józefa Stalina i jego najbliższych współpracowników — członków Biura Politycznego — delegaci Zjazdu powitali burzą entuzjastycznych oklasków trwającą kilka minut. Delegaci witając ich, powstali z miejsc.

Zjazd otworzył, wygłaszając przemówienie inauguracyjne, W. M. Mołotow.

Następnie dokonano wyboru Prezydium Zjazdu w składzie 16 osób. Do Prezydium weszli: Stalin, Mołotow, Malenkow, Beria, Woroszyłow, Bułganin, Kaganowicz, Chruszczow i inni.

Z kolei Zjazd wybrał sekretariat, komisję redakcyjną i mandatową oraz zatwierdził porządek dziennych obrad.

Następnie Zjazd wysłuchał referatu sprawozdawczego Komitetu Centr. WKP (b). Referat wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego WKP (b) G. M. Malenkow.

Narody Związku Radzieckiego, cała postępująca ludzkość witają serdecznie i gorąco XIX Zjazd WKP (b). Ludzie radzieccy witają Zjazd swej ukochanej Partii nowymi powaźnymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia. W ciągu ostatnich godzin przed otwarciem XIX Zjazdu WKP (b) w całym Związku Radzieckim, od brzegów Morza Bałtyckiego do Cieśniny Beringa, od Pamiru do wysp Oceanu Lodo-watego zaciągnięto, dla uczczenia Zjazdu, stachanowskie warty pracy. Do stolic krajów demokracji ludowej napływają meldunki o wspaniałych osiągnięciach wytwórczych, jakimi masy pracujące tych państw witają Zjazd partii Lenina — Stalina.

Wartę pracy zaciągnęli robotnicy Moskwy. Zakłady „Sierp i Młot” z poważną nadwyżką wykonują zadania produkcyjne, dając między innymi ponad plan setki tonów metali. Ponadplanowo produkują wartości kilku milionów rubli dady dla uczczenia Zjazdu zakłady moskiewskie „Dynamo”. Dla uczczenia

Naukowcy łódzcy odkryli jaskinię sprzed 20 tys. lat

Ekspedycja naukowców, działająca z ramienia Łódzkiego Ośrodka Badań Archeologicznych, w okolicach Zawiercia odkryła jaskinię z tzw. okresu magdaleńskiego, będącego ostatnim okresem starszej epoki kamienia (ok. 20 tys. lat przed naszą erą). Człowiek ówczesny znajdował schronienie w jaskiniach i pieczarach skalnych.

Już pierwsze badania na terenie jaskini pod Zawierciem dały interesujące wyniki w postaci znalezionych licznych wyrobów z krzemienia, grotów, strzał, osłab, narzędzi z kości.

Zjazdu w potężnych zakładach budowy maszyn na Uralu w Swierdłowsku opracowano konstrukcję nowej ultra-potężnej koparki kroczącej o pojemności czepaka — 20 m sześciennych. Pracownicy przemysłu naftowego Azerbejdżańskiej SRR przyspieszyli wydobycie ropy naftowej. W przeddzień Zjazdu opublikowana została wiadomość, że inżynierowie radzieccy skonstruowali nową 8-osiową lokomotywę elektryczną, rozwijającą szybkość przeszło 90 km na godzinę.

Zjazdu w potężnych zakładach budowy maszyn na Uralu w Swierdłowsku opracowano konstrukcję nowej ultra-potężnej koparki kroczącej o pojemności czepaka — 20 m sześciennych. Pracownicy przemysłu naftowego Azerbejdżańskiej SRR przyspieszyli wydobycie ropy naftowej. W przeddzień Zjazdu opublikowana została wiadomość, że inżynierowie radzieccy skonstruowali nową 8-osiową lokomotywę elektryczną, rozwijającą szybkość przeszło 90 km na godzinę.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. Czechosłowacka klasa robotnicza wykonuje przedterminowo zobowiąza-

nia podjęte dla uczczenia Zjazdu. Robotnicy wielkich stalowni w Kladnie zrealizowali swe zobowiązanie, skracając znacznie remont pieców. Zwycięskie meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań złożyli m. in. robotnicy zakładów „Energo-staw”, „Czkd - Blansko” i „Czkd-Stalingrad”.

RUMUNIA

BUKARESZT. Nowymi osiągnięciami witają Zjazd masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej. W zagłębiu węglowym „Vala Zulu” przeszło 50 brygad górniczych zwiększyło znacznie wydajność pracy i daje już węgiel na poczet przyszłego a nawet 1954 roku. Na czoło współzawodnictwa podjętego dla uczczenia Zjazdu wysuwają się również załogi wielkich kombinatów hutniczych w Reszycy i Hunedoarze oraz budowniczości kanału Dunaj — Morze Czarne.

WĘGRY

BUDAPESZT. Robotnicy zakładów „Magyar Acelarud” przedterminowo wykonali wrześniowy plan produkcji. Dzięki współzawodnictwu rozwiniętemu dla uczczenia Zjazdu robotnicy zakładów „Kalibr” kończą

już wykonywanie zamówień październikowych.

NRD

BERLIN. Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej publikuje liczne doniesienia o współzawodnictwie które rozwinęło się w Republice dla uczczenia XIX Zjazdu WKP (b). Dziennik „Neues Deutschland” informuje m. in. o wielkich sukcesach robotników zakładów budowy maszyn w Goerlitz oraz zakładów przemysłowych w Brandenburgii i Rostocku.

Załoga „Porcelitu” w Chodzieży

wykonała przedterminowo plan kwartalny

Dobrze zachowywana od dłuższego czasu rytmiczność produkcji, pozwala załodze fabryki „Porcelitu” w Chodzieży nie tylko na przedterminowe wykonanie planów miesięcznych, lecz również planów kwartalnych. Plan za I półrocze br. wykonała załoga w 110,6 proc., zaś zadania III kwartału zrealizowała już w dniu 23 września. Do końca września załoga uzyskała 83,8 proc. tegorocznego planu produkcyjnego.

CODZIENNA PRACA realizujemy program Frontu Narodowego!

Apel Krajowej Narady Przodujących Kobiet Miast i Wsi do kobiet polskich

ŁÓDŹ (PAP)

W drugim dniu obrad Krajowej Narady Przodujących Kobiet Miast i Wsi został jednomyślnie przyjęty tekst apelu do kobiet polskich następującej treści:

„My, delegatki na Krajową Radę Przodujących Kobiet Miast i Wsi, gorąco pozdrawiamy wszystkie kobiety naszej ludowej Ojczyzny.

Dopiero 8 lat liczy nasza władza ludowa, a ile ona dała kobietom i naszym dzieciom! Dała nam prawdziwe równouprawnienie w pracy i w płacy. Otworzyła szeroko przed nami drogę do nauki, do nowych zawodów, do wszystkich stanowisk, dała naszym dzieciom szeroki dostęp do oświaty i kultury i wraz z nami matkami, opiekując się troskliwie dziećmi od dnia ich narodzin, dba o nie, by rosły zdrowe i szczęśliwe, by rosły nam na pociechę i Ojczyźnie na chwałę.

Z dniem każdym rośnie i potężnieje nasza ludowa Ojczyzna. Z dniem każdym przeobraża się nasz kraj, staje się jednym z przodujących na świecie.

Drogie siostry! Choć mamy jeszcze kłopoty i trudności — które stopniowo będziemy usuwać — nie przesłaniaj nam one ani przez chwilę tego, cośmy już osiągnęły i przyszłości, którą wraz z całym narodem budujemy.

Pamiętajcie zawsze o tym, drogie siostry, że jednemu ludu pracującemu, że przyjaźni naszej ze Związkiem Radzieckim i krajami, w których rządzi lud, jest gwarancją pokoju i wzrostu sił naszej

pracy, przystępujcie do socjalistycznego współzawodnictwa, opanowujcie coraz lepiej wasz zawód.

KOBIEТЫ WIEJSKIE! Walczcie o większą wydajność z hektara, o wzrost hodowli na wsi, o to, by wasza gromada przodowała w odstawie zboża, ziemniaków, mięsa i mleka. Występujcie przeciwko wichrzom kula-ka.

NAUCZYCIELKI W MIEŚCIE I NA WSI! Powierzono wam nasz skarb najdroższy: dzieci — przyszłość Ojczyzny. Stale podnoście poziom wychowania i nauczania naszych dzieci, by rosły na pożytek rodzicom i Polsce.

PRACOWNICE HANDLU USPOLECZNIONEGO! Niechaj wasza troska będzie sprawna i jak najlepsze zapotrzebowanie ludzi pracy.

GOSPODYNIE DOMOWE! Korzystajcie z praw, które dała wam władza ludowa. Uczcie się, zdobywajcie nowe zawody. Powiększajcie szeregi budowniczych naszej Ojczyzny.

KOBIEТЫ W NOWYCH ZAWODACH! Górniczek i hutniczek, kolejarzek i traktorystek! Dumne jesteście z was i szczeniemy się waszymi osiągnięciami. Życzymy wam jeszcze większych sukcesów w pracy. Niech wasz przykład zachęci tysiące dziewcząt i kobiet do pójścia w wasze ślady, do tego, by stały się tak jak wy — chlubą Ojczyzny.

KOBIEТЫ ZE SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH! Pozdra-

wiamy was, pionierki nowego życia naszej wsi, i życzymy wam jeszcze większych sukcesów, tak, by coraz więcej kobiet wstępowało w wasze ślady.

KOBIEТЫ — ŻONY, MATKI! Niezmordowanym wysiłkiem rąk i mózgów, nieugiętą wolą, głębokim uczuciem gorących serc — umacniajmy szczęśliwe życie naszych rodzin, pomnażajmy siły naszej umiłowanej Ojczyzny — Polski Ludowej. Realizujmy program Frontu Narodowego, walczmy o pokój. Zbliża się 26 października — dzień wyborów. My — delegatki na Krajową Radę Przodujących Kobiet Miast i Wsi — wzywamy was, drogie siostry, do wzięcia jak najszerszego udziału w akcji wyborczej. Idźcie do urn wyborczych, by głosować na kandydatów Frontu Narodowego, by zapewnić zwycięstwo programowi budownictwa i dobrobytu — programowi Nowej Huty i MDM, nowych żłobków, przedszkoli i szkół — by zabezpieczyć jasną przyszłość naszych dzieci i trwały pokój.

NIECH ANI JEDNEJ Z WAS NIE ZABRAKNIJE POD SZTANDARAMI FRONTU NARODOWEGO, KTÓREMU PRZEWODZI WIELKI BUDOWNICZY POLSKI LUDOWEJ — BOLESŁAW BIERUT!

NIECH ŻYJE FRONT NARODOWY!

NIECH ŻYJE I ROZKWIITA NASZA UKOCHANA OJCZYZNA — POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!



CAF — fot. Dąbrowiecki

W dniu 4 października 1952 roku w Łodzi rozpoczęła obrady Krajowa Narada Przodujących Kobiet Miast i Wsi. Na naradę przybyły przodujące kobiety zakładów pracy i PGR-ów, przodownice wsi, nauczycielki, przedstawicielki świata nauki i kultury. Na zdjęciu: W imieniu Rządu i Komitetu Centralnego PZPR wita Naradę wicepremier i sekretarz KC PZPR Aleksander Zawadzki

Nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi powitały masy pracujące Wielkopolski otwarcie XIX Zjazdu WKP (b)

Ogromna hala produkcyjna Oddziału W-2 Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina wibruje potężnym łoskotem dziesiątek maszyn. Na stanowiskach produkcyjnych łopoczą czerwone proporce. Na ścianach transparenty, mówiące o uczuciach przyjaźni i przywiązaniu załogi ZISPO do Kraju Rad, do przewodniczki klasy robotniczej całego świata — Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i jej genialnego przywódcy Wielkiego Stalina, którego imię noszą Zakłady.

Jest godzina dwunasta. Powoli jedna za drugą stają maszyny. W hali zbierają się delegacje pracowników innych oddziałów.

Towarzysze! — rozlega się głośnie głos przewodniczącego Rady Zakładowej Jakubiaka — W Moskwie — stolicy pierwszego na świecie socjalistycznego państwa robotników i chłopów rozpoczyna się XIX Zjazd WKP (b) — wielkiej Partii Lenina-Stalina.

— Niech żyje Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) — pada z sali okrzyk.

W hali nad głowami zebrałych wyrasta las zaciętych pięści, symbolu proletariackiego pozdrowienia.

Długotrwałe oklaski zamieniają się w burzliwą owację na cześć Wielkiego Stalina.

Przewodniczący Rady — Jakubiak mówi o dotychczasowych zobowiązaniach, podjętych przez załogę dla uczczenia XIX Zjazdu WKP (b), po czym głos zabierają robotnicy, zgłaszając nowe dodatkowe zobowiązania. W imieniu załogi W-21 mówi Weckowski:

— Przyspieszymy wykonanie niektórych części do parowozów. Robotnicy z matrycowi przyspieszą o 15 dni produkcję 3 kompletów foremników do podkładów maźniczych.

Wszyscy brygadziści i majstrowie z W-22 zaciągają Warty Stalinowskie na odcinku walki z brakami. Franciszek Dukat zobowiązuje się podnieść wydajność pracy z 234 proc. normy na 270 proc., wzywając do pójścia w jego ślady innych pracowników.

Dodatkowe zobowiązania W-24 odczytał Franciszek Buchert. M. in. brygady budowy kotłów parowozowych Szulczyka i Bucherta stworzą 4 grupy, które pracować będą metodą Zandarrowej. Podobne grupy utworzyły brygady na wiertarkach i tokarkach.

Oddział W-23 zlikwiduje wąskie gardła produkcji oraz o jednym miesiącu przyspieszy produkcję karków. Załoga warsztatów W-23 zlikwiduje wąskie gardło przy przetwarzaniu parowozów, oraz wykona we własnym zakresie wyposażenie dla nowopowstałego stanowiska elektrycznego.

Podjął zobowiązania inżynierowie i technicy z W-22: Czesław Modzelewski, Edward Rydzewski, Franciszek Nowacki, Konstanty Wrzesiński, Edmund Kotlarski, Stanisław Henczel, Wawrzyniec Breliński, Franciszek Filip, Antoni Korcz i brygadziści Spalony.

Głos zabiera znany przewodnik pracy Zakładów, kandydat na posła do Sejmu — Edmund Januchowski:

„Z okazji XIX Zjazdu WKP (b) załoga W-3 zaciąga Warty Stalinowskie. Dziś po raz pierwszy robotnik polski może dać publiczny wyraz swej radości z okazji Zjazdu wielkiej partii Lenina-Stalina, wielkiej przewodniczki mas pracujących całego świata. Dajemy wyraz tej radości, wnosząc dodatkowy wkład produkcyjny do budowy Polski silnej i szczęśliwej.”

Masówkę zakończyło odczytanie listu z życzeniami i pozdrowieniami do Prezydium XIX Zjazdu WKP (b), który przyjęli zebrani długotrwałą owacją, przerywając czytanie okrzykami na cześć Generalissimusa Józefa Stalina i Prezydenta Bolesława Bieruta.

(Tekst listu podajemy na stronie 2.)

Uroczyste zebranie odbyło się również w POM w Rawie. Zebranie zagał prze-

(Dalszy ciąg na str 2)

Przodujące kobiety miast i wsi na ogólnopolskiej naradzie w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP)

4 bm. już od wczesnych godzin porannych udekorowanymi ulicami Łodzi dąży do Młodzieżowego Domu Kultury delegacje kobiet, przybyłych ze wszystkich województw na Krajową Radę Przodujących Kobiet Miast i Wsi.

Na sali panuje uroczysty, radosny nastrój. Mieni się ona wspaniałą gamą kolorów. Wiele włókniarek, murarek, kobiet, tokarzy, metalowców przybyło na naradę w kombinizonach roboczych. Górniczek, kolejarzy, kobiety oficerów — w pięknych swych mundurach. Przodujące kobiety wsi polskiej przybyły na obrady w ludowych strojach. Żywe rozmowy prowadzą z nimi kobiety naukowe, nauczyciele, inżynierowie.

Obrady zagaja wiceprzewodnicząca Zarz. Gł. Ligii Kobiet, sekretarz Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Marta Fijałkowska.

Słowa podkreślające doniosłość dla całego świata znaczenie XIX Zjazdu WKP(b) przyjmują zgromadzeni długo nie milknąca owacja na część WKP(b), na część Chorażego pokoju Józefa Stalina oraz wielkiego Związku Radzieckiego. Długo nie milkną okrzyki „Sta — lin”, „Bie — rut”, „Po — kój”.

W skupieniu wysłuchują zebrane słów listu Prezydenta Bieruta.

Po odczytaniu listu zrywa się potężna fala entuzjazmu. Delegatki powstają z miejsc. Cała sala długo skanduje imię wielkiego budowniczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta.

W imieniu Komitetu Cen-

tralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imieniu rządu przemawia wicepremier Aleksander Zawadzki. W momencie kiedy wicepremier mówi o rozpoczynającym się w Moskwie

XIX Zjeździe WKP(b), delegatki szczególnie gorąco wyrażają swe oddanie dla sprawy walki o socjalizm i pokój. Z kolei referat o zadaniach kobiet w realizacji wielkiego programu wyborczego Frontu

Narodowego wygłosiła przewodnicząca Zarz. Gł. Ligii Kobiet ob. Al. Musiałowa.

Pierwsza głos w dyskusji zabiera O. Klimorowska, pracowniczka transportu w hucie „Zabrze”, która wykonała już zadania przypadające na nią w planie 6-letnim. Oświadczyła, że swojej pracy, o osiągnięciach, zdobytych dzięki pomocy i opiece, jaką ją otoczyli towarzysze pracy.

W trakcie dyskusji na salę wchodzi delegacja załogi Zakładów Odzieżowych im. Małgorzaty Fornalskiej, która składa meldunki o wykonaniu i wysokim przekroczeniu podjętych zobowiązań w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Na mównicę wchodzi Wanda Szemplińska — studentka Wydziału Lotniczego Politechniki Warszawskiej. Stwierdziła ona m. in., że przykładem zdobywania przez kobiety niedostępnych dawniej — w Polsce sanacyjnej — zawodów jest m. in. lotnictwo, które stoi teraz otworem przed kobietami.

Dyskusję w pierwszym dniu obrad zamknęło wystąpienie literatki — Ireny Krzywickiej, która mówiła o rozkwicie życia literackiego i artystycznego w Polsce Ludowej.

Wielki entuzjazm wśród zebranych wywołuje propozycja komisji wniosków wysłania przez uczestników narady listu do Prezydenta Bolesława Bieruta. Długotrwałymi okrzykami: „Bie-rut, Stalin, Po-kój” przyjmują zebrane przodujące kobiety Polski tekst listu.

Zakończenie kongresu brytykij partyi pracy

LONDYN (PAP)

W dniu 3 października zakończyły się w Morecambe obrady 51 kongresu partii labourystowskiej.

Obrady kongresu dowiodły, że walka klasowa w Anglii zaostrza się oraz że wśród klasy robotniczej wzrasta niezadowolenie z polityki prawicowych przywódców labourystowskich.

Nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi powitały masy pracujące Wielkopolski otwarcie XIX Zjazdu WKP (b)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wodniczący Rolnej Rady Zakładowej T. Nowaczyk, który podsumował przebieg wykonywania przez załogę zobowiązań, podjętych dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Zobowiązania te w większości już zostały wykonane.

Następnie gorąco przywitali przez załogę, przedstawicieli poszczególnych brygad — Grzeskowiak, Kapłon, Bartkiewicz zgłosili dodatkowe zobowiązania, podjęte przez ich brygady z okazji rozpoczęcia XIX Zjazdu WKP(b).

W liście, skierowanym do Prezydium XIX Zjazdu WKP(b) załoga POM w Rawcu pisze m. in.:

Witamy XIX Zjazd WKP(b) partii Lenina i Stalina pod kierownictwem której zbudowaliśmy w Waszym kraju socjalizm, a która obecnie prowadzi Wasze narody do komunizmu.

Głęboka przyjaźń łącząca nasze narody wszechstronna i przebiegała pomoc jaką w imię tej przyjaźni codziennie nam okazujecie, jest gwarancją naszych osiągnięć w walce o plan 6-letni, o pokój o socjalizm. Załoga nasza, dla czynnego zadośćuczynienia sympatii jaką darzy ludzi radzieckich w okresie przygotowań do XIX Zjazdu podjęła zobowiązania produkcyjne, które zostały wykonane.

Obecnie dla powitania Zjazdu podejmujemy następujące dodatkowe zobowiązania:

Zaciągamy Warty Stalinowskie

List załogi ZISPO do Prezydium XIX Zjazdu WKP(b)

MOSKWA

XIX ZJAZD WKP(b)

My robotnicy, inżynierowie i pracownicy umysłowi — kolektyw fabryczny Zakładów im. Józefa Stalina w Poznaniu, gorąco witamy i pozdrawiamy historyczny XIX Zjazd WKP(b) — sławnej partii Lenina i Stalina, partii budowniczych komunizmu.

Zjazd awangardzie bohaterów Narodu Radzieckiego wywołał powszechny entuzjazm i zapal naszej załogi, dodał nowych sił i zapału do walki o wykonanie postawionych przed nami przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Rząd odpowiedzialnych zadań produkcyjnych, zadań 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w naszej wolnej Ojczyźnie.

Zakład nasz, szczeniacy się imieniem Wielkiego Nauczyciela międzynarodowej klasy robotniczej i całej postępowej ludzkości Towarzysza Stalina, znajduje się na pierwszej linii walki o socjalistyczne uprzemysłowienie naszego kraju. Towarzysz Stalin i sławna Partia Bolszewików uczą nas, że ciężki przemysł, a zwłaszcza przemysł budowy maszyn, stanowi decydujące ogniwo w budownictwie socjalizmu. Kierując się tymi wskazaniem Wielkiego Nauczyciela klasy robotniczej, którego imię noszą nasze zakłady, załoga nasza łamie trudności, walczy o dostarczenie naszej gospodarce narodowej wszystkich zaplanowanych maszyn i urządzeń mechanicznych.

Jak cały nasz kraj, tak i nasze Zakłady zawdzięczają swój rozwój i zwycięstwa przyjaźni, przykładowi i pomocy Kraju Rad, doświadczeniom radzieckiego, najpotężniejszego w świecie przemysłu budowy maszyn, przodującej technice radzieckiej.

XIX Zjazd WKP(b) bliski jest każdemu człowiekowi pracy na całym świecie. My, robotnicy zakładów imienia Towarzysza Stalina, będziemy tym pilniej śledzić i studiować przebieg i materiały Zjazdu, który określi drogi rozwoju ludzkości, jej walki o pokój, demokrację i socjalizm, wzmocni siły pokoju na całym świecie.

Dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) i poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego, załoga nasza podjęła już socjalistyczne zobowiązania na ogólną sumę 31 milionów złotych.

Na dzisiejszym zebraniu załogi, witając XIX Zjazd WKP(b), aby dać wyraz naszej miłości i wdzięczności dla Kraju Rad i jego kierowniczej Partii Bolszewików — przesyłamy Zjazdowi na ręce Prezydium i osobście Towarzysza Stalina nasze postanowienie wzmocnienia wkładu w dzieło umacniania sił Polski Ludowej — niezłomnego ognia, wa światowego obozu pokoju.

Podajemy dziś dodatkowe zobowiązania, których celem jest usunięcie wąskich gardeł produkcji i stosowanie nowych metod pracy przodujących stachanowców. Przyczyni się to w poważnej mierze do przyspieszenia realizacji planów produkcyjnych naszych Zakładów.

Niech żyje Front Narodowy walki o pokój i plan 6-letni!

Niech żyje nieugięty Kierownik naszej Partii, Przewodniczący delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na XIX Zjazd WKP(b), uczeń Wielkiego Stalina — towarzysz Bolesław Bierut!

Niech żyje niezwykła przewodnicząca międzynarodowej klasy robotniczej Wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

Niech żyje XIX Zjazd WKP(b)!

Niech żyje genialny kontynuator dzieła Marksa, Engelsa i Lenina, Choraży pokoju, Towarzysz Józef Stalin!

Krajowa Narada Przodujących Kobiet Miast i Wsi zakończyła obrady

ŁÓDŹ (PAP)

W drugim dniu odbywającej się w Łodzi Narady Przodujących Kobiet Miast i Wsi, przed rozpoczęciem dyskusji, przewodnicząca obradom — Alicja Musiałowa, powiadomiła zebrane delegatki o napływających na ręce Prezydium narady ze wszystkich zakątków kraju, licznych depeszach i listach z życzeniami owocnych obrad od załóg fabryk, hut, kopalń i z громад wiejskich.

Dyskusję zapoczątkowała kolejarzka z woj. białostockiego — kierownik pociągu Z. Stronowska, była robotnica rolna, której wiele lat życia upłynęło na ciężkiej pracy u bogaczy wiejskich. Kończy ona swe wystąpienie wezwaniem do wszystkich młodych kobiet, by stanęły do twórczej pracy, w nowych zawodach, do budowy szczęśliwego jutra dla siebie, dla swoich rodzin, dla całego narodu.

Następna z dyskusantek M. Borowska — pracownica Centralnego Domu Towarowego w Warszawie mówi o walce, którą pracownicy handlu u społecznego stoczyli i toczą ze spekulantami i pokątnymi handlarzami.

O olbrzymich osiągnięciach w dziedzinie opieki nad zdrowiem człowieka pracy, o szybkim rozwoju szpitalnictwa i nauk medycznych w Polsce Ludowej mówiła dr Nireńska z Warszawy.

Kandydatka na posła Maria Iskra, działaczka społeczna ze wsi Dankowice, w pow. oświęcimskim, podkreśla w swoim przemówieniu: „W naszym społeczeństwie są jeszcze niedobitki pasyżystów, którym nie podobają się nasze zwycięstwa. Dlatego musimy zaostrzyć naszą czujność. Usuwać chwasty i osty, które chcą zagłuszyć nasze osiągnięcia, usuwać kumoterstwo i biurokrację, który tak często usiłuje podważać autorytet władzy ludowej.

Młoda skrzypaczka — Wanda Wilkomirska, mówi o szerokich możliwościach rozwoju sił twórczych, jakie młodzież stworzyła władza ludowa w Polsce.

Militaryzm japoński zagraża pokojowi II dzień obrad Kongresu Obronców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku

PEKIN (PAP)

Na wieczornym posiedzeniu kongresu obronców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku w dniu 3 października przewodniczył Nazim Hikmet.

Przewodniczący delegacji japońskiej Togo Kameda o-mówił agresywną politykę militarystów japońskich, której ofiarą padły kraje Azji, a w szczególności Chiny. W

wyniku agresji japońskiej zginęło około 10 milionów Chińczyków i Chiny poniosły straty materialne w wysokości 50 miliardów dolarów.

Następnie Kameda stwierdził, że odbudowa militarystów japońskiego przez imperialistów amerykańskich stwarza poważne niebezpieczeństwo dla pokoju nie tylko w Azji, lecz także na całym świecie.

Następnie zabrakł głos przewodniczący delegacji koreańskiej Han Ser-ja, którego uczestnicy Kongresu powitali gorącymi oklaskami.

Han Ser-ja wezwał uczestników Kongresu, by domagali się potępienia wojny bakteriologicznej i pociągnięcia do odpowiedzialności organizatorów tej potwornej wojny, oraz by zażądali pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei.

Po zakończeniu obrad w dniu 3 października delegacja hinduska, wśród owacji zebranych, wręczyła dary delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Uwaga, radiostuchacze! Radio moskiewskie nada audycje w języku polskim o XIX Zjeździe WKP(b)

Komitet do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” podaje czas nadawania przez radio moskiewskie audycji w języku rosyjskim i polskim o XIX Zjeździe WKP(b).

W języku polskim (czas polski):

godz. 11.15 — 11.30 — na falach krótkich: 19 m, 25 m, 31 m, godz. 17.30 — 18.30 — na falach krótkich i średnich: 31 m, 216 m, 256 m,

godz. 21.00 — 22.00 — na falach średnich i długich: 256 m, 1068 m w języku rosyjskim (czas moskiewski, tj. 2 godziny wcześniej według czasu obowiązującego w Polsce):

7 PAŹDZIERNIK I program godz. 9.00, 13.00, 14.00, 16.00, 00.50.

8 PAŹDZIERNIK I program godz. 6.05, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 19.00, 23.00, 00.50.

9 PAŹDZIERNIK I program godz. 6.05, 7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 23.00, 00.50.

10 PAŹDZIERNIK I program godz. 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 18.00, 23.00, 00.50.

11 PAŹDZIERNIK I program godz. 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 23.00.

12 PAŹDZIERNIK I program godz. 6.05, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 23.00.

Zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej na rok 1953

przyjmują Oddziały i Delegatury „Ruchu”, urzędy pocztowe, listonosze oraz kolporterzy w zakładach pracy i w szkołach.

Dla zapewnienia ciągłości dostawy dzienników i czasopism ZSRR pożądaną jest jak najwcześniejsze zgłaszanie zamówień oraz zamawianie prenumeraty na dłuższe okresy (półroczny lub roczny).

K2158

(Ciąg dalszy na str. 4)

KANDYDAT

Kartki z nie napisanego pamiętnika

1932 Umiem już pisać i czytać, ale co z tego. Przestałem chodzić do szkoły. Zrobiłem tylko 4 klasy. Teraz w sierpniu kończę 11 lat. Nie ma u nas w okolicy szkoły z klasami wyższymi. Mama zresztą mówi: Stefek, inaczej nie damy rady, musisz pójść do roboty, jesteś z dzieci najstarszy. Pewnie, tata dostaje u Raczynskiego tylko 7 złotych i 20 groszy na miesiąc, a przy stole jest nas dziesięcioro.

1935 Cholernie dawno nie zagałęm do tego zeszytu. Zmieniło się trochę. Na gorsze. Nie mieszkamy już w Rogalinie koło Kórnik, gdzie się urodziłem i gdzie ojciec z matką pracowali u hrabiego Raczynskiego w majątku. Przenieśliśmy się do Jerzewa, niedaleko Gostynia. Też do majątku Raczynskich. Stara bieda — a gęb do stołu przybyło, urodził się jeszcze brat. To już ósmy młody Walczak. Chodzę do roboty razem z ojcem, matka nie ma już sił. Niech diabli wezmą takie życie! Gnieździ się w jedynastkę w jednej izbie! Stale chodzimy na bosaka — od wiosny do jesieni, jak długo się da. Ojciec ciągle powtarza, że tak długo już być nie może. Że my pracujemy, a nic z tego nie mamy, a jaśnie pan nie robi — a ma.

1939 Znowu minęły trzy czy cztery lata, nie nie dopisałem — bo i co? Teraz nas sześciu (urodził się jeszcze jeden brat) i cztery siostry, dziesięcioro młodych. Byłoby jedenaścioro — jak pomyśle, to dech mi zapiera: matka zmarła zeszłej zimy, przy porodzie. Opieki nie było, krwotok i koniec... W ostatnim roku walili się na nas same nieszczęścia. We wrześniu przyszli Niemcy. Jak wybuchła wojna — człowiek chciał iść na Hitlera, zgłaszał się do wojska. Nie dali broni. A teraz masz — wykończyli nas w trzy tygodnie!

Do roboty chodzę, tylko, że hrabia uciekł, teraz mamy treuhendera. Coraz trudniej w tym Jerzewie wytrzymać!

1945 Szmata czasu przeleciała. Lada dzień będą u nas Ruscy, a z nimi nasze nowe wojsko! Obgadaliśmy już sprawę z chłopakami. Jak hitlerowcy zaczęli zwiewać, trzeba będzie ukryć choć z parę koni, żeby nie zabrali. I pilnować maszyn i wozów.

Przyszli!!! Nareszcie mamy wolność, aż się wierzyć nie chce. Rzuciliśmy robotę w polu. Koni upilnowaliśmy — 17 fornales zostało, jest z czym zaczynać. Zostałem tu mianowany komendantem milicji. Pomyśleć — ja, Stefan Walczak, kiedyś parobek u pana! Ojciec dostał ziemię i poszedł na swoje. Wstąpiłem do PPR-u. Jeszcze nie wiem, co będę robił, czy zostanę w milicji, czy nie. Nie mogę więcej pisać, tyle mam myśli od razu.

1946 Ożeniłem się. Co robić — na każdego, jak to się mówi, przyjdzie czas. Pracuję obecnie jako traktorzysta w PGR Brylewo, pow. Leszno i tu mieszkamy. Całkiem teraz inne życie, nie ma obszarników — są nasze państwowe gospodarstwa!

1948 Zaszły nowe zmiany. Dostaliśmy z reformy 8 hektarów ładnej ziemi w Bielowach, gmina Krzemieniewo. Gospodarujemy na swoim od roku, urodził się nam syn. Zgłupiałem, czy co: ja, stary chłop, zacząłem się uczyć. Tyle teraz gadają o tym, że zapisałem się do szkoły. Znaczą

nie chodzę na naukę, tylko korespondencyjnie. Robię szkołę rolniczą, jak skończę — będę technikiem. Zajmuje to trochę czasu, a i inne obowiązki się teraz na mnie syją. Zrobili mnie gminnym instruktorem rolnym, prezesem koła ZSCh, członkiem komisji rewizyjnej Gminnej Spółdzielni. Robota społeczna mnie pociąga. Przecież pracujemy dla siebie — nie jak dawniej...

1950 Jak żeśmy urządzili tu w kilku — tak zrobiliśmy. Mamy u nas spółdzielnię produkcyjną, wybraliśmy mnie na przewodniczącego. Że ja byłem organizatorem. No byłem, ale przecież nie sam. Widać mają do mnie zaufanie. Najważniejsze, że robimy teraz wspólnie: składniej to idzie, lepiej możemy ziemię uprawiać, a dzięki zaoraniu między — puścić na duże pola traktory. O nic już teraz się nie martwię, damy sobie radę, państwo pomogło, dostaliśmy kredyty. Idziemy na przód!

1951 Od czego tu zacząć — tyle nowości! Włec przede wszystkim byłem z wycieczką w Związku Radzieckim. Oglądaliśmy kolchozy i miasta, byłem w Moskwie, zwiedzałem muzea. Podziwiałem przedstawienia w teatrach. Nie zapomnę tych dni do końca życia.

Rok właśnie mija, ja przewodniczyłem naszej spółdzielni, gdy dostałem z PRN w Lesznie pismo: „Do obywatela Stefana Walczaka, Bielawy. Z dniem 1.1.51, uchwałą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — powołujemy Was na stanowisko kierownika Wydziału Rolnictwa i Le-

śnictwa tutejszego Prezydium”.

1952 Od półtora roku jestem przewodniczącym Prezydium PRN w Lesznie. Moje obowiązki staram się spełniać jak umiem najlepiej, dużo czytam. Zbliżają się wybory. Pracy jest masę.

Tego nie umiem opisać. Podczas zebrania Powiatowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego zebrani wysunęli moją kandydaturę na zastępcę posła do Sejmu. Byłem tak wzruszony i zaskoczony, że nie mogłem znaleźć odpowiedzi. Co też powie ojciec i brat, który jest w wojsku, żona... Nie wiem, mam wątpliwości, czy zasłużyłem na to.

Niewielka sala udekorowana zielenią i transparentami, szczerze wypełniona. Z mównic padają słowa, co chwilę rozbrzmiewają oklaski, wybuchają okrzyki: — niech żyje kandydat Stefan Walczak!

A Walczak mówi do swoich, robotników rolnych z PGR-ów Zespołu Kórnik, do swoich rówieśników, z którymi się razem wychowywał.

Potem padają pytania, zabierają głos zebrani: brygadziści - oborowy Stanisław Jakubczak z gospodarstwa Szczodrzykowo; 19-letni ZMP-owiec Marian Piórkowski — mechanik z warsztatów Zespołu; Piotr Madajewski z Runowa i inni. Wpatrują się w Walczaka, słuchają jak mówi, pytają go. Przecież to swój człowiek — jego kandydaturę wysunęli i na niego oddadzą swe głosy.

Wątpliwości pana Jana

Tylko jedna lista i jeden program

W spółdzielni fryzjerów, do której zaglądam kilka razy w miesiącu, pracuje mój dobry znajomy — pan Jan. Nie jest to już człowiek młody. Widział wiele, słyshał dużo, przeżył niemało. Pan Jan jest bezpartyjny, lecz polityką interesuje się żywo i przy każdej okazji podkreśla, że jest przekonany o postępowości. Pan Jan jest obywatelem bezwzględnie wartościowym, ale niejednokrotnie dręczą go różnego rodzaju wątpliwości.

Ot — w związku z nadchodzącymi wyborami nasunęło mu się pytanie czy słuszne jest, że będziemy głosować na jedną tylko listę Frontu Narodowego. Dawniej — zwykłe walczyło z sobą kilka, a nawet kilkanaście grup politycznych, licujących przeciwników własnym programem, o którym wprawdzie mówiono „oblecanka cackanka a głupiemu radość” — no, ale można było przebieierać i wybierać. A tymczasem teraz jedna jedyna lista i jeden tylko program, program wprawdzie doskonały i realny, pod którym można podpisać się obiema rękoma, ale czyż nie byłoby lepiej, gdyby list było więcej i więcej programów?

— A kto, zdaniem pana, powinien by wystawiać własne listy i własne programy? — zapytałem.

Pan Jan miał gotową odpowiedź. — No — choćby Stronnictwo Demokratyczne i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, może jeszcze jakaś lista bezpartyjnych? Wyłączam wszelkich wrogów.

— A są jeszcze wrogowie?

— Nie ulega wątpliwości — odparł — Mało to mamy różnych spekulantów, paskarzy, kulałów, szpiegów i dywersantów? Nie brak ich ani w mieście, ani na wsi. I tych musimy odizolować.

— Słusznie, panie Janie. Wróćmy jeszcze na chwilę do naszej jedynej listy — listy Frontu Narodowego i jego programu. A wie pan czym jest Front Narodowy? Słyszał pan niewątpliwie jak pięknie mówił o tym Prezydent Bierut: „Jest jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy”.

Niech pan zwróci uwagę na określenie

„wszystkich Polaków” — to znaczy partijnych i bezpartyjnych, ludzi wierzących i niewierzących, starych i młodych, robotników i chłopów, rzemieślników i inteligentów. Front Narodowy skupia więc członków wszelkich ugrupowań politycznych, a więc również wspomnianych przez pana członków Stronnictwa Demokratycznego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, bezpartyjnych i katolików, którzy tak jak pan popierają właśnie program Frontu Narodowego dlatego, że znajdują w nim cel własnych dążeń i widzą w nim piękną przyszłość całej naszej Ojczyzny.

Któż zatem mógłby tworzyć jakąś drugą listę z oddzielnym programem? Jaki byłby ten program?

— Hm — pan Jan zastanowił się. — No — kto pozostaje poza Frontem Narodowym?

— Właściwie — rzekł — tylko wrogowie.

— Właśnie. Jedynie wrogowie. Owi spekulanci, paskarze, kulaści, niedobitki kapitalizmu i reakcji, mordujący naszych patriotów, oddający się na usługi imperialistom z zachodu, szaleńcy pragnący nowej wojny... Możemy wyobrazić sobie jaki byłby ich program!

Front Narodowy wystawia jedną listę, boć przecież byłoby absurdem by wystawiał kilka, lecz na tej jedynej liście znajdują się nazwiska najwartościowszych obywateli, których pan, ja i miliony innych uważają za prawdziwych patriotów, ludzi do których mamy bezgraniczne zaufanie. Wysunęliśmy już ich kandydatury na posłów do przyszłego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na zebraniach, w organizacjach i zakładach pracy. Jest rzeczą całkiem pewną, że do Sejmu nie wejdzie żaden wątpliwej wartości obywatel, bo przecież głosować będziemy imieniem, wybierając poszczególne jednostki, jednostki dobrze nam znane i wypróbowane.

Ich obowiązkiem będzie dopilnować, by program Frontu Narodowego, nasz własny program, był co do joty wykonany. I będzie on wykonany tak samo jak zrealizowaliśmy nasz plan 3-letni, jak realizujemy plan 6-letni.

Czy zrozumiał to pan — panie Janie?

TADEUSZ PASIKOWSKI

Zaciągają Wartę Stalinowską



Rozpoczynają się obrady historycznego XIX Zjazdu WKP(b). W dni trwania Zjazdu robotnicy z licznych zakładów pracy zaciągają „Wartę Stalinowską” i podejmują dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

Na zdjęciu znani przodownicy pracy z Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina, którzy również zaciągnęli „Wartę Stalinowską”. Od lewej — Marian Wojtkowiak z W-2, Stefan Ławonczak z W-3 i Szczepan Jankowiak z W-4.

Coraz bliższy społeczeństwu Wielkopolski

Czy przypominacie sobie — zamieszczoną w tych dniach w prasie — wiadomość o Uniejowie?

To małe miasteczko w pow. tureckim, liczące niewiele ponad 2 tys. mieszkańców, skazane przez kapitalistyczny ustrój Polski przedwzrostowej — jak wiele podobnych miast — na nędzną vegetację, dzisiaj stało się jednym z trybów wielkiego mechanizmu przemysłowego, rozrastającego się w imponującym tempie, zgodnie z założeniami planu 6-letniego. Z radosną perspektywą pomyślną przyszłość zwiastowała mieszkańcom Uniejowa zbudowana tam i przed kilku dniami w pełni uruchomiona fabryka, wchodząca w skład Aleksandrowskich Zakładów Przemysłu Pończoszniczego.

Ale uniejowska fabryka, to wcale nie odosobniony przykład trwałych zmian, jakie jednocześnie z szybkim rozwojem przemysłu docierają do Wielkopolski — do województwa uważanego od lat za typowo

wo rolnicze. Wystrzelające wysoko ponad równinę Wielkopolski kominy kłodawskich i konińskich fabryk, rosnące mury hal produkcyjnych kombinatu włókienniczego w Turku, nowa fabryka maszyn żniwnych w Starołęce, zakłady przemysłu precyzyjnego w Zegrzu, czy rozbudowujące się Zakłady im. Józefa Stalina w Poznaniu — oto radosne dowody przeobrażeń, zmieniających na naszych oczach dawny charakter województwa poznańskiego. I nie tylko charakter — także i życie mieszkańców.

Już dzisiaj bowiem coraz częściej i bezpośredniej odczuwamy dobroczynne skutki wpływające z wykonywania zadań planu 6-letniego. Czyż w najbliższych nawet miesiącach w latach międzywojennych mieszkańcy Drawska w pow. czarnkowskim mogli przypuszczać, że wzniosła w swym miasteczku osiedle robotnicze, z jasnymi, obszernymi mieszkankami? A przecież tak właśnie niezłiszczalne dawniej marzenia stają się dzisiaj rzeczywistością.

I znowu — nie tylko w Drawsku.

Przejdźcie się wśród pogodnych, wabiących ku sobie czerwieńią cegieł — osiedli na Dębce, Komandorii, Ratajcin i w Starołęce w Poznaniu, a zrozumiecie ile bezpośrednich korzyści niesie człowiekowi pracy zwycięskie wykonanie Wielkiego Planu, stanowiącego nieodłączną część historycznego programu Frontu Narodowego. W gigantach przemysłu, w wielkich budowach socjalizmu, które już urzeczywistniamy i których powstanie kreślił przyszły plan 5-letni, dostrzeżecie wówczas nie tylko wielkość nowej epoki, ale głęboki sens swej pracy — część własnego, rzetelnego trudu.

Właśnie tym trudem i za cenę częściowych wyrzeczeń mas pracujących, dźwiga się w górę i potężnie nasz kraj. Wielu rzeczy nam jeszcze brak. Ale pewnym za to jest jedno: „Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym... Mijał i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców”.

Popierać Front Narodowy — znaczy więc walczyć pracą o wykonanie jego porywających zadań. Nie mały udział w tym dziele ma Wielkopolska. Jej ludzie pracy dowodzą, że z honorem potrafią wykonywać zadania wielkich planów narodowych. Czołowi robotnicy Zakładów im. J. Stalina — Rymaniak, Januchowski i Ławniczak od dawna pracują na rzecz następnego planu gospodarczego. Elektrycy z TM ZISPO — Szajkowski wykonał już 90 proc. zadań określonych sześcioma normami rocznymi, a Pawłowski — formierz Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych, wykonał przypadające na niego zadania planu 6-letniego w 95 procentach, jego współtowarzysz pracy, formierz T. Sikorski w 94 proc., J. Surdyk, robotnik z PZO im. Komuny Paryskiej w 90 proc. Gdyby nawet artykuł ten zawierał same tylko nazwiska, nie pomieścili

byśmy w nim wszystkich, którzy już dzisiaj znajdują się w czołowych szeregach budowniczych siły i wielkości naszego kraju.

Dlatego głęboką wartością w życiu Wielkopolski posiadają te momenty, w których patriotyzm naszego społeczeństwa uwidaczniający się w jego czynnej postawie, staje się wraz z jednolitym myśleniem i uczuciem ludu pracującego naszych miast i wsi. Tego rodzaju postawa znajduje swe odbicie w utrwalającej się coraz głębiej w toku kampanii wyborczej świadomości, że jedyną drogą każdego uczciwego Polaka jest droga wytyczona przez program Frontu Narodowego.

W napływających co dnia do naszej redakcji listach i wypowiedziach na temat Frontu Narodowego i zbliżają-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wydawnictwa

przedwyborcze

Kobiety głosują za Frontem Narodowym

Rozmowa z jedną z dzisiejszych mieszkanki MDM-u dała Janinie Dziarnowskiej — autorce broszury „Spotkanie na placu Konstytucji” — okazję do przypomnienia wszystkim najważniejszych zdobyczy jakie uzyskała kobieta w Polsce Ludowej. Relacja o zmianach w położeniu jednej rodziny stanowi przykład zmian, które zaszły w położeniu wszystkich kobiet pracy i całego społeczeństwa.

Dawniej, w okresie międzywojennym — nieustanny lek przed bezrobociem meża, ciężka praca „na posługach” i przy balii, upośledzenie społeczne kobiety, brak dostępu do tzw. „męskich” zawodów.

Potem, po wyzwoleniu — ciąża izdebka na Grójeckiej — lecz jednocześnie — młodsza córka realizuje swe nieosiągalne dawniej marzenie — zostaje studentką medycyny. Starsza — zostaje przodownicą pracy w fabryce metalowej. To, co kiedyś było niedostępne dla matki: równoprawnienie, praca (inna niż ta wyczerpująca siły a jednocześnie poniżająca „babska”) oraz nauka staje się zwykłym prawem dla córek.

Dzi — mieszkanki na MDM, wyjazd na kurację do Ciechocinka starej, cierpiącej na reumatyzm matki... A jednocześnie świadomość, że to nie koniec zmian, świadomość, że wraz z rozbudową przemysłu, z ostateczną likwidacją pozostałości ustroju wyzysku, niedzi i krzywdy — zdobycie kobiety i zdobycie całego społeczeństwa będą nieprzerwanie pomańać się. że przed nami — jasna droga w przyszłość...

W budowie tej przyszłości, w realizacji wskazań Programu Frontu Narodowego — kobiety polskie wnoszą olbrzymi wkład. Do pomnożenia tego wkładu, do poparcia Programu Frontu Narodowego i przy urnie wyborczej i przy warsztacie nawołuje wszystkie kobiety niewielka, ale jasno i przystępnie napisana broszurka J. Dziarnowskiej.

t. j.

*) Janina Dziarnowska: „Spotkanie na placu Konstytucji”. Wydawnictwo „Książka i Wiedza”. Stron 32.

Kobieta polska jest współtwórczynią wielkiego budownictwa pokojowego w kraju

Przemówienie sekretarza KC PZPR
wicepremiera A. Zawadzkiego na Krajowej Naradzie Kobiet

LÓDŹ (PAP)

Na Krajowej Naradzie Przemysłowych Kobiet Miast i Wsi wygłosił przemówienie sekretarz KC PZPR wicepremier Aleksander Zawadzki, w którym powiedział m. in.:

„W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Polski Ludowej witam serdecznie Waszą Krajową Radę Przemysłowych Kobiet.

Od chwili, gdy w rezultacie zwycięstwa bohaterkiej Armii Radzieckiej nad hitleryzmem władzę w naszym kraju

objęła klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem pracującym, gdy powstała Polska Ludowa, realizując historyczny program PKWN — od tej chwili zmieniło się zasadniczo położenie mas robotniczo-chłopskich, w tej liczbie i kobiet pracujących w naszej Ojczyźnie.

Od tej chwili kobiety polskie stały się równouprawnionymi współgospodyniami swego kraju, współtwórczyniami jego teraźniejszych i przyszłych dzieł, współbudowniczymi socjalizmu.

o niepewnym jutrze, czekającym ją i jej dzieci, nie ma już w Polsce tragicznych zgonów bezrobotnych, doprowadzanych do rozpacz i desperacji długotrwałym bezrobociem męża i własnym. W każdej rodzinie robotniczej i pracowniczej pracują dziś wszyscy z dala i chętni do pracy członkowie rodziny.

Idziemy drogą, którą wytyczyła ludzkość Wielka Socja-

listyczna Rewolucja Październikowa, wielki naród radziecki.

Trzeba jednak, by wyzwolenie zostało w pełni wykorzystane przez miliony mas kobiet polskich, aby możliwości stworzone przez władzę ludową stały się pełną rzeczywistością dla wszystkich kobiet w Polsce.

Podnoście swą serdeczną troskę o sprawę Ojczyzny

Narada Wasza odbywa się w ważnej dla kraju chwili kampanii przedwyborczej do Sejmu. Kampania ta przechodzi u nas w atmosferę pogłębiającego się zaufania i zacieśniania się współpracy robotników, chłopów i inteligencji we Froncie Narodowym, na gruncie opartej o Konstytucję naszej głęboko demokratycznej ordynacji wyborczej, na gruncie wielkiego programu wyborczego Frontu Narodowego, w którym czytamy:

„Pokolenie nasze znalazło w sobie odwagę, aby podjąć dzieło trudne, lecz niezbędne: odrobienia w ciągu niewielu lat ogromnego zaoferowania, które jest jednym z głównych źródeł przeżywania przez nas trudności”.

Realizując pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii, w sojuszu robotniczo-chłopskim, to trudne lecz niezbędne dzieło — „Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezadowolony...”

Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minął i nie wróci

nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźcy.”

Jakże dziś dumnie, radośnie i prawdziwie brzmią te słowa towarzysza Prezidenta Bieruta, wypowiedziane na VII plenum KC Partii.

Niech z tej sali, od Was, czołowego partyjnego i bezpartyjnego aktywu kobiecego, idą wskazania i wezwania do ogółu kobiet polskich — do robotnic i chłopek, matek i siostr, nauczycielek i wychowawczyń, — by podnosiły na wyższy poziom swą serdeczną troskę o sprawę Ojczyzny, swój udział w budownictwie socjalistycznym w mieście i na wsi, wychowanie swych dzieci i młodzieży na dzielnych i odważnych, zdrowych fizycznie i moralnie, uświadomionych i przygotowanych do pracy dla Ojczyzny synów i córek.

W tej intencji składam Wam serdeczne życzenia najpomyślniejszych wyników Waszych obrad i Waszej dalszej pracy”.

Nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi powitały masy pracujące Wielkopolski

otwarcie XIX Zjazdu WKP (b)

(Dokończenie ze str. 2)

zef Kabat. Po referacie zebrani zgłaszali dodatkowe zobowiązania podjęte dla uczczenia wielkiego Zjazdu. Traktorysty postanowili ukończyć orki zimowe trzy dni przed terminem, ZMP-owcy z brygady omlotowej skrócą o dwa dni termin ukończenia omlotów zboża i wykopków buraków cukrowych. Pady również zobowiązania indywidualne. Członkowie zespołu PGR wezwali do współzawodnictwa w podejmowaniu podobnych zobowiązań wszystkie zespoły PGR w województwie poznańskim. Masówkę zakończono odczytaniem listu do Prezydium XIX Zjazdu WKP (b).

stwa Gola przyspieszyła wykonanie siewów jesiennych o 2 dni, a traktorysty PGR Pudliszki wykonali przedterminowo orki zaoszczędzając przeciętnie po kilogramie paliwa na 1 ha.

Leon Kaźmierczak starszy robotnik tuczarni w gospodarstwie Podręczce postanowił wykonać plan odstawy tuczników do dnia 20 grudnia br. oraz odstawił dodatkowo ponad plan jeszcze 10 tuczników. Przybylak, obroty z gospodarstwa Bodzewo postanowił drogą racjonalnego żywienia i troskliwej opieki nad bydłem uzyskać ponad plan 5 tys. litrów mleka.

Zofia Jużkowiak brygadziśka chlewni PGR Grodzisko wychować ponad plan 5 knurków.

Brygada polowa PGR Gola, w której imieniu zabrał głos przewodnik pracy Stanisław Radezyk zobowiązała się wykopnąć ziemniaki na 1 dzień przed wyznaczonym terminem a przez skrupulatne zbieranie ziemniaków, pozostałych przez kopaczki podnieść wydajność o 25 q z ha. Brygada ogrodowa gospodarstwa Pijanowice postanowiła drogą nowej metody kopania marchwi zaoszczędzić 20 dniówek na 1 ha.

Na zebraniu zorganizowanym w pięknie udekorowanej świetlicy zespołu PGR Gola, przemawiał przewodniczący rady zespołowej Stanisław Danielczak. Przewodniczący mówił o entuzjastycznym zaangażowaniu podjętym już zobowiązaniom dla uczczenia XIX Zjazdu WKP (b) i dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego. Wartość tych zobowiązań wynosi przeszło 188 tys. zł. Wiele z nich zostało już wykonanych. M.in. brygada polowa gospodar-

Coraz bliższy społeczeństwu Wielkopolski

(Dokończenie ze str. 3)

czyli się wyborów, w wypowiedziach wyrażanych przez ludzi z rozmaitych środowisk społecznych, nie brak dowodów takiego właśnie szczerzego patriotyzmu — poparcia rzetelną pracą programu wyborczego Frontu Narodowego.

Wzruszają swą treścią listy pisane przez młodzież, często zastadającą jeszcze w ławach szkolnych. Waleria Frąckowiak, uczennica 7 klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Gostynie, pisze: „Młodzież szkolna cieszy się szczególnie, że w Sejmie zasiadać będą jej rodzice — robotnicy, chłopcy i inteligenci pracujący, którzy na pewno otoczą młodzież dalszą troskliwą opieką”. Jej rówieśnica Zofia Prywer dodaje: „Za tę opiekę młodzież szkolna odwdzięczy się pilną nauką, aby w przyszłości móc dobrze służyć Ojczyźnie”. Wiele podobnych, krzepiących gorącą miłością dla kraju — listów, nadesłała nam młodzież szkolna.

Nadesłali nam listy zetem-powcy i młodzi robotnicy. Mocnymi, świadomymi głosami brzmiały ich słowa, mówiące o sile i znaczeniu obozu pokroju i postępu. Tadeusz Adamczak kończy wypowiedź podsumowującą zdobycze młodzieży w Polsce Ludowej słowami: „Program Frontu Narodowego jest programem całej uczciwej młodzieży”. O szczerstwiej młodości pokolenia budującego nową Polskę pisze Zenon Woźniak, przewodnik pracy Warsztatów Remontowych PGR w Środzie i Władysław Waraczewski z cukrowni w Środzie. Obaj oświadczają, że ofiarnością i wynikami swej pracy przyczyniają się do wzmocnienia sił Frontu Narodowego, „którego zwartość rozbiła zakusy wrogów naszej Ojczyzny”.

„Wróciłem niedawno z Warszawy, gdzie przebywałem na zjeździe jako delegat Związku Samopomocy Chłopskiej — pisze Kiniarski, średniorolny chłop z Budzyna w pow. choździekim. Widziałem ile się tam buduje, ile milionów wydaje się na cele naukowe i na mieszkanie dla rodzin robotniczych. Sam widziałem, jak rano przy nowym gmachu kończono fundamenty, a wieczorem budowano tam już pierwsze piętro. Przystępując do wyborów, świadomie oddam głos za Frontem Narodowym, za zwycięskim wykonaniem wielkich planów.

W wielu listach znajdujemy wypowiedzi podkreślające, że sprawa siły Frontu Narodowego wiąże się nierozdzielnie z wypełnianiem obowiązków przez każdego obywatela. To

jedno z czołowych wskazań programu wyborczego Frontu Narodowego podkreślają w swych wypowiedziach chłopcy Stanisław Kesicki z gromady Podonin i Czesław Panowicz z Brodnicy, jak również ob. Kostecki — majster ceramiczny z Chodzieży i Władysław Kaźmierczak, przewodniczący tamtejszego Prezydium PRN.

Przytoczyliśmy tu tylko kilka spośród wielu faktów świadczących, że program wyborczy Frontu Narodowego jest bliski patriotycznemu społeczeństwu Wielkopolski, że jego założenia i cele stają się udziałem myśli szerokiej rzeszy ludzi pracy, a jego wspaniałe perspektywy — ich dumą i radością. Krzepiące słowa i czyny, którymi pracujący lud wielkopolski wita kampanię wyborczą, świadczą, że wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej staną się potężną manifestacją jego przywiązania do naszej wspaniałej Ojczyzny.

JOZEF TULASIEWICZ

Zbrodniarze wojenni von Manstein i Kesselring na wolności

Agencja ADN podaje z Dusseldorfu, że byli hitlerowscy generałowie von Manstein i Kesselring zostali zwolnieni z więzienia. Jak wiadomo, zostali oni jako zbrodniarze wojenni skazani na dożywotnie więzienie.

Sprawnie przeprowadzić suszenie tytoniu

Komunikat Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego

Tegoroczny sprzęt tytoniowy odbywa się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, toteż plantatorzy powinni wykorzystać wszelkie możliwości i środki dla uzyskania surowca jak najwyższej jakości. Szczególnie duży wpływ na jakość surowca ma suszenie, zwłaszcza przy tytoniach papierosowych, przy których uzyskanie klas jasných zależne jest od suszenia w suszarni ogniowej.

Ponieważ nie wszyscy plantatorzy posiadają własne suszarnie, Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego zwraca się z apelem do tych, którzy suszarnie posiadają, aby po wysuszeniu własnego surowca ułatwili suszenie tytoniu pozostałym plantatorom.

Wykorzystać możliwości stworzone dla milionów kobiet polskich

Dlatego też i tym razem, zwołana z inicjatywy Zarządu Głównego Ligi Kobiet, obecna Wasza narada, poprzedzona licznymi w kraju terenowymi spotkaniami i naradami kobiet oraz narastającą falą ich aktywnego współdziałania w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych na cześć wyborów i XIX Zjazdu WKP (b) — spotkała się z gorącym poparciem KC Partii, rządu i oświadczeniem towarzysza Bieruta.

Towarzysz Prezydent Bierut, niezależnie od nadesłanego Wam pisma, prosił aby powiedzieć Wam, że tylko dlatego nie będzie osobiście na Waszej naradzie, ponieważ wyjeżdża na czele delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do Moskwy na XIX Zjazd Partii Bolszewickiej — wielkiej partii Lenina — Stalina.

Na czele tej partii stoi największy kontynuator dzieła nieśmiertelnego Lenina, wielki geniusz ludzkości i ukochany wódz pracujących całego świata, wielki przyjaciel narodu polskiego, towarzysz Józef Stalin.

Niech żyje sławna Partia Bolszewików — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.

Niech żyje Wielki Stalin.

Drogi Towarzyski i Obywatelki!

Nie ma już dziś w Polsce Ludowej takiej dziedziny życia gospodarczego, społeczno-politycznego i kulturalnego, w której kobiety polskie nie brałyby coraz czynniejszego i twórczego udziału.

Toteż niewątpliwie i na tej naradzie zechcecie podsumować Wasze osiągnięcia i omówić zadania.

Dokonacie więc zapewne przeglądu osiągnięć w podstawowej sprawie udziału kobiet w produkcji, w podnoszeniu kwalifikacji, w opanowywaniu nowych zawodów, a na wsi — w rozwoju nowoczesnych form gospodarowania, w podnoszeniu produkcji rolnej i hodowli, w wykonywaniu obowiązków wobec państwa — tj. przeglądu stopnia wrażliwości kobiet w budownictwie socjalistycznym w Polsce, a więc i w nasz udział w walce o pokój.

Delegacja polska na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ opuściła Warszawę

W dniu 4 bm. opuściła Warszawę, udając się do Nowego Jorku na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, delegacja polska z przewodniczącym delegacji ministrem spraw zagranicznych Stanisławem Skrzyszewskim na czele.

Delegację zegnali na dworcu: wiceminister spraw zagranicznych Stefan Wierbowski, dyrektor gabinetu prezesa Rady Ministrów Antoni Adamowicz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu obecni byli również szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie.

Praktyka naszego życia wykazuje codziennie bezpodstawną oszczędność poglądów burżuazyjnych, odmawiających kobiecie zdolności do kierowniczej pracy, zdolności do wykonywania najwyższej kwalifikowanych zawodów. Dziś uczestniczą u nas w budownictwie Polski Ludowej, w budownictwie socjalistycznym już dziesiątki tysięcy kobiet na stanowiskach dyrektorów, inżynierów i majstrów, w radach narodowych wszystkich szczebli i ich prezydiach, we władzach związków zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej, w komitetach członkowskich spółdzielni, w zarządach spółdzielni produkcyjnych, na kierowniczych stanowiskach w szkolnictwie, w służbie zdrowia itp.

Żadna kobieta w Polsce Ludowej nie myśli już ze strachem

Praca kulturalna w terenie — to cementowanie Frontu Narodowego

Streszczenie referatu wiceministra W. Sokorskiego wygłoszonego na ogólnopolskiej Naradzie Działaczy Kultury i Sztuki w Szczecinie

W Szczecinie rozpoczęła się w sobotę ogólnopolska narada działaczy kultury i sztuki. Na naradzie referat wygłosił wiceminister W. SOKORSKI. Poniżej podajemy streszczenie referatu.

W walce o przyszłość naszego kraju rola i zadania sztuki i kultury jest wyjątkowo odpowiedzialna. Warunkiem jednak właściwej pracy kulturalnej jest szerokość zasięgu naszego działania.

Jakie są dotychczasowe o-

siągnięcia rewolucji kulturalnej w Polsce Ludowej, jakie pozostały jeszcze do odrobienia zaniechania, jakie nowe zadania stawiamy sobie w oparciu o założenia naszej Konstytucji, w oparciu o wytyczne programu wyborczego Frontu Narodowego.

Osiągnięcia rewolucji kulturalnej w Polsce Ludowej

Stworzyliśmy bazę materialną dla realizacji socjalistycznej polityki upowszechnienia kultury. Przed wojną było w Polsce 450 kin, dziś mamy ich 900, ponadto 1200 stałych kin na wsi, których przed 1945 r. w ogóle nie było. Podczas gdy w r. 1937 było w Polsce 47 teatrów, 2 opery i 4 filharmonie, to dziś mamy 84 teatry, 5 oper i 3 operetki oraz 14 filharmonii i orkiestr symfonicznych. Przed wojną przez muzea przechodziło 1,5 miliona osób rocznie — dziś frekwencja w muzeach wynosi blisko 7 milionów. Podczas gdy przed wojną było 7,5 tys. bibliotek publicznych, posiadających 12 mil. tomów, to dziś liczba bibliotek publicznych wzrosła do 26 tys.,

liczba punktów bibliotecznych do 85 tys., liczba tomów do 53 mil., tym samym w bibliotekarstwie wysunęliśmy się na drugie miejsce w świecie po Związku Radzieckim. Również szkolnictwo artystyczne w porównaniu z rokiem 1937 wzrosło blisko trzykrotnie.

Ponadto mamy wielką sieć instytucji kulturalnych związków zawodowych i Samopomocy Chłopskiej: 12 tys. świetlic w mieście i blisko 10 tys. świetlic na wsi, przeszło 3 tys. zespołów chóralnych, pieśń i tańca, orkiestr związkowych i zespołów dziecięcych. Rozwój tych instytucji kulturalnych specjalnie mocno zaznaczył się na Ziemiach Odzyskanych.

Zaniechania do odrobienia

Wiceminister Sokorski wspomina dalej o osiągnięciach sztuki polskiej w ciągu lat ostatnich, po czym przechodzi do omówienia braków i niedociągnięć na odcinku życia kulturalnego.

Należy do nich przede wszystkim niedostateczne uwzględnienie wsi w orbitę życia kulturalnego, a także zbytne uprzedmiotowienie miast wojewódzkich w stosunku do miast powiatowych, niedocenianie wielkiej tradycji kulturalnych poszczególnych regionów, niedostateczna opieka nad kadrami kulturalnymi i artystycznym terenem itd.

Stan ten powinien być sygnałem do znacznego ulepszenia i metod naszej pracy i do

wielkiej mobilizacji pracowników kultury.

Naprawić ten stan nie tylko możemy, ale musimy.

Możemy dlatego, że państwo nie szczędzi sił i pracy, żeby rewolucja kulturalna stała się faktem. Od roku 1947 wydatki państwa na kulturę wzrosły 8-krotnie i rosną nadal szybciej niż jakiegokolwiek inne pozycje budżetu.

Kierownictwo resortu kultury i sztuki stawia pod obrady rady artystyczne zadanie przeprowadzenia planów pracy na rok 1953 i 1954 w takim stopniu, ażeby stało się możliwe m. in.:

Założenie w 1953 roku nowego tysiąca świetlic gminnych oraz organizacyjna i material-

Dom Młodego Robotnika otwarty

WAŁBRZYCH (PAP)

W Zagłębiu Dolnośląskim oddano do użytku młodych górników, absolwentów SPP czternasty z kolei Dom Młodego Robotnika. Korzystają z niego młodzi górnicy, zatrudnieni w szybie „Piast” i w kopalni „Nowa Ruda”, przeważnie synowie małorolnych i bezrolnych chłopów.

Nowy Dom Młodego Robotnika to piękny trzypiętrowy gmach, w którym znalazło wygodne warunki mieszkaniowe 240 absolwentów SPP. Młodzi górnicy mieszkają w jasnych, słonecznych, wygodnie umeblowanych 3 i 4-osobowych pokojach.

Wśród poznaniaków używa się czasami powiedzenia „sport na kiju” dla określenia jakiegoś wesołego, pełnego humoru wydarzenia. O minionej niedzieli sportowej można natomiast powiedzieć: „sport pod parasolem”. Nieboskłon zaciągnęły gęste chmury, które, gdy na boiskach całego kraju zebrały się tłumy piłkarskich kibiców, roniły zimne krople deszczu. Ale piłka nożna to jednak silny magnes: rozwarły się parasole, uniosły kołnierze okryć, a ich właściciele dalej patrzyli, a patrzyli na mecz, które z wolna wyłoniły mistrzów Pucharu Polski w obu ligach i rozgrywkach wojewódzkich.

Zanim jednak o tych bojach porozmawiamy, wróćmy na



Kukier przysporzył 2 punkty CWKS-owi w spotkaniu z ATK.

chwile do praskich wydarzeń. Zaczęły się one w sobotę w sali Lucerny w Pradze. 3 tysiące ludzi z powagą wysłuchało hymnów dwóch państw — przyjaciół: Polski i Czechosłowacji. A potem rozpoczęły się zawody pięściarskie CWKS — ATK.

Wspaniałą walkę stoczył Woźniak ze znanym w Europie Majdlochem. W pierwszej rundzie zawodnicy wymieniali wiele ostrych ciosów, których więcej odbiera jednak Polak. Drugie starcie jest remisowe. Do trzeciego pięściarze przystępują z nieugiętą wolą zwycięstwa. Nasz Woźniak walczy teraz wspaniale i wygrywa to starcie wysoko. Tak, ale nie starczyło punktów z trzech rund na zwycięstwo przewagi. Polak przegrał nieznacznie, ale cała dziesiątka CWKS-u wywalczyła zwycięstwo nad ATK (12:8).

W niedzielę nad Weitawą również trzeba było rozstrzygnąć parasole i podnieść kołnierze pał. Deszcz. Na stadionie Armii Czechosłowackiej 20 tysięcy widzów, a na mokrym boisku „dwaj przeciwnicy” — CWKS — ATK w spotkaniu piłkarskim.

I tu, podobnie jak w sali Lucerny, tłum oklaskuje — bram-

karza polskiej drużyny Stefani-szyna, mimo że przepuścił aż 6 bramek. Dlaczego? Stefani-szyn bronił wręcz wspaniale, wyłapywał, zdawałoby się niemożliwe do obrony strzały czechosłowackich graczy. Szkoda, że do gry bramkarza nie dostrzegli się pozostali gracze. CWKS zagrał słaby mecz. Szkoda. Wynik 6:0 nie przynosi zaszczytu.

Dziewiętnaście bramek

Pół godziny zaledwie minęło, gdy na warszawskim boisku Kolejarska stan meczu piłkarskiego brzmiał: 3:0! Takim bowiem wynikiem szczył się już gdański Budowlani. Już i na tym konie. Kolejarsze wykazywali niezwykły hart i ambicję, skoro zdołali wynik wyrównać. Brawo, za dzielność, brawo, za ambicję.

Szukajmy teraz pozostałych 13 bramek. Trzy znajdujemy w Chorzowie: ofiarnie skrapianym siarczystą ulewą. I tam zdarzyła się ciekawa historia. Do końca zawodów pozostało tylko 6 min. Krakowski Ogniwo prowadzi w stosunku 1:0. Gracze niewątpliwie pewni są 2 nowych punktów na plus. W dodatku, by je zachować, montują silny, obronny mur, ścigając swych graczy na pole bramkowe. Dużo pomogło...

Cieslik przy piłce, nagle — „bums”... 1:1. Publiczność (do nitki przemoczona) opuszcza boisko. Wskazówka zegara zbliża się do 90 minut.

Cieslik przy piłce, nagle — „bums”... 2:1. Koniec. Unia zwycięża.

Jeszcze 10 bramek. Acha, już są dwie. Gdzie? W Poznaniu. Na wodzie i chłodzie zdobyli je Budowlani, sąsiadzi zza ściany śląskiej Unii. Energicznie „po męsku” rozegrali ten mecz, na którym Kolejarszowi tak bardzo zależało. Co prawda dwa mrurowe strzały na bramkę gości wróciły w pole. Obronił je słupek. Inna rzecz, że tych „kolejarskich” strzałów było stanowczo za mało. Wynik 2:0.

Z ośmiu pozostałych bramek, pięć znajdujemy w Bytomiu. Słaby bramkarz łódzkiego Włókniarza Szczurzyński przyczynił się do tego, że jego drużyna strzela z boiska gospodarza, to jest bytomskiego Ogniwa pokonana wysoko, bo 1:4.

Pozostała już tylko reszta, czyli 3 bramki. Zakonczenie tego niedzielnego rozrachunku nastąpiło w Radlinie.

Słaba piątka ataku krakowskiego OWKS-u z jednej strony i dobra postawa górników sprawiły, że goście wrócili do grodu pod Wawelem pokonani (1:2).

Baczność! do apelu!

odlicz!

czyli kilka słów o tabelce

Raz: Budowlani Gdańsk. Dwa: Unia Chorzów. Trzy: Kolejarsz Poznań. Cztery: Kolejarsz War-

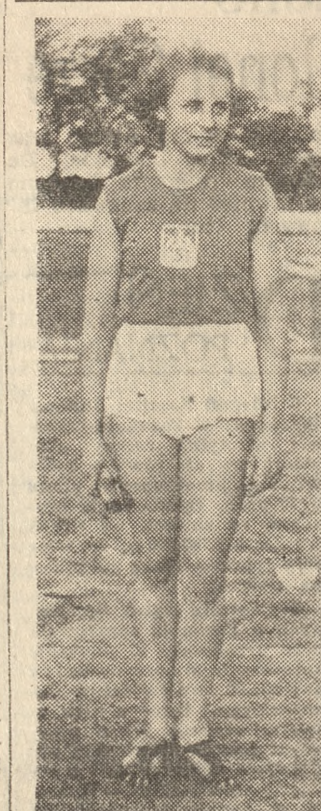
szawa. Pięć: Budowlani Chorzów. Sześć: Ogniwo Kraków. Oto pierwszy szereg: Teraz drugi: Raz: Ogniwo Bytom. Dwa: CWKS. Trzy: Gwardia Kraków. Cztery: Górnik Radlin. Pięć: Włókniarz Łódź. Sześć: OWKS Kraków. Rozejść się. Za tydzień do apelu!

Już go mamy!

Kogo? Mistrza I grupy w drugiej lidze piłkarskiej. Tym kreowanym zespołem jest bydgoski OWKS. Pokonał on w Słupsku Gwardię (4:1) i dobił wreszcie do mety, za którą jednak czekają go rozgrywki finałowe. W innych ośrodkach walka idzie na całego i nierazko padają wyniki najmniej oczekiwane. Oto radliński Górnik rozprawia się z opolskimi Budowlanami. Albo taki faworyt Lotnik z Warszawy remisuje ze starachowicką Stalą... Lecz tak to już bywa w tej pilce nożnej, zwłaszcza, gdy towarzyszy jej deszcz i chłód.

To podoba się każdemu

Powyjmowaliśmy z szaf jesienki. Zażywni panowie owijają szyję w wełniane szale... Zimno.



LERCZAKÓWNA (AZS-Poznań), startując w trójkciez Poznań — Gdańsk — Katowice pobiła rekord Polski juniorów, uzyskując 12,4 sek. na 100 m

A ci sobie w najlepsze biegają i skaczą na bieżniach i boiskach, biją rekordy krajowe, lub potwarzają swe własne. Tak bowiem było w Katowicach na zawodach lekkoatletycznych.

Czyż może nam się nie podobać nowy rekord Polski juniorów? Zdobył go Laurentowski z Poznania w trójskoku (14 m). Ten wynik tak przypadł do gustu pewnej publiczności (Lerczakówna), że przebiegła ona 100 m w czasie 12,4. Ten czas jest również nowym rekordem Polski juniorów. Żeby już stało się zaadość starej prawdzie: do trzech razy sztuka — więc mieszkanka Poznania Minicka z Budowlanych powtórzyła w biegu na 200 m swój życiowy rekord to jest 25,5. Ładne zaiste zakończenie sezonu lekkoatletycznego, godne oklasków tych, którzy na trybunach w Katowicach... w jesienkach siedzieli, z szalikami na szyjach.

Puść!

Zwarli się w starciu i tylko nakaz sędziego rozdzielił ich. I znowu podchodzą pochyleni jeden do drugiego wpatrzeni w siebie uważnie i skupieni.

Na ringach w całym kraju walcza bokserkie zrzeszenia o mistrzostwo w obu ligach. Sezon letni, jak to zwykle bywa, osłabił bitność i wytrzymałość pięściarzy, odkrył ich braki, które zawodnicy muszą teraz uzupełnić. Bo cel jest ważny: zajęcie możliwie najlepszego miejsca wśród polskich zespołów.

O tym powinni pamiętać bokserzy gdańskiej Gwardii i lubelskiego OWKS. W mieście stożni i portowych kranów rozegrano spotkanie na słabym poziomie. Walczono miękko, niechętnie. Może najlepiej jeszcze wynadli: Stefaniuk, Antkiewicz, Krawczyk, Pek i Węgrzyniak z Gwardii. Ci też przechylili szalę zwycięstwa dla swych barw (13:7).

Znacznie lepiej było w Chorzowie. Tam miejscowa Stal i stożeczna Gwardia pokazały dobry boks, z tym, że gwardziści musieli uznać wyższość gospodarzy (12:8).

Uff, to była harówka!

Tak zapewne powiedzieli sobie koszykarki warszawskiej Spójni, po zdobyciu Pucharu Polski. Ich najgroźniejszy przeciwnik to miejscowy AZS. Do ostatnich sekund ważyły się losy tego spotkania. Spójnia zakończyła je zwycięstwem 44:43. Tak, bardzo napracowały się zdobywczynie Pucharu Polski.

Ale jaki zaszczyt, ile radości!

Takie oto dzieje minionej niedzieli sportowej. Ci, którzy wyszli z walk pokonani pocieszają się, że następnym razem będzie lepiej. Życzymy im tego.

t. h. n.

I LIGA

Grupa A

Kolejarz (Poznań) — Budowlani (Chorzów) 0:2
Unia (Chorzów) — Ogniwo (Kraków) 2:1
Kolejarz (Warszawa) — Budowlani (Gdańsk) 3:3

Grupa B

Ogniwo (Bytom) — Włókniarz (Łódź) 4:1
Górnik (Radlin) — OWKS (Kraków) 2:1

II LIGA

Grupa I

Gwardia (Słupsk) — OWKS (Bydgoszcz)

TABELKA

1. OWKS (Bydgoszcz)	18	27	41:18
2. Gwardia (Bydgoszcz)	18	26	33:20
3. Kolejarsz (Leszno)	18	19	32:28
4. Stal (Poznań)	18	19	29:29
5. Gwardia (Słupsk)	18	18	40:37
6. Kolejarsz (Toruń)	18	18	29:27
7. Stal (Gdańsk)	18	18	34:41
8. Kolejarsz (Bydgoszcz)	18	17	38:32
9. Gwardia (Szczecin)	18	13	26:34
10. Kolejarsz (Gdańsk)	18	5	24:50

KOSZYKÓWKA

o Puchar Polski

Gwardia (Kraków) pokonała CWKS 35:33 i uzyskała pierwsze miejsce. Trzecie miejsce zajął Kolejarsz po zwycięstwie nad Ogniwo 57:48.

w koszykówce kobiet:

Puchar Polski zdobyła drużyna Spójni (Warszawa) wygrywając z warszawskim AZS-em 44:43

MISTRZOSTWA POZNANIA

Mężczyźni:

ZISPO W-6 — ZISPO W-2	24:41
Stal Ib — AZS WSR	34:28
ZISPO W-6 — AZS UP	40:30
ZISPO W-2 — Stal Ib	55:47
Gwardia — AZS AM	45:43
Spójnia — Unia PCD	129:14

Kobiety:

ZISPO — SKS Liceum Pedagogiczne	39:14
Kolejarz — AZS AM	60:13
ZISPO — Gwardia 2:0 w. o.	

HOKEJ NA TRAWIE

Spójnia (Gniezno) — Stal (Poznań)	10:1
Kolejarz (Toruń) — Stal (Siemianowice)	0:0

TABELKA

1. Spójnia (Gniezno)	4	8	25:4
2. Kolejarsz (Toruń)	4	3	2:5
3. Stal (Poznań)	4	3	3:13
4. Stal (Siemianowice)	4	2	2:10

Finał juniorów:

Ogniwo (Gniezno) — Stal (Poznań) 1:2

Puchar WKWF

GWKS (Poznań) — Unia (Środa) 3:0
Kolejarz (Poznań) — Spójnia II 2:2

PIĘŚCIARSTWO

I LIGA

Stal (Chorzów) — Gwardia (Warszawa) 12:8
Gwardia (Gdańsk) — OWKS (Lublin) 13:7

II LIGA

Grupa I

Spójnia (Warszawa) — Kolejarsz (Bydgoszcz) 12:8
Gwardia (Słupsk) — Gwardia (Szczecin) 12:8

TENIS

AZS (Poznań — AZS (Gdańsk) 13:3
Ogniwo (Sopot) — Gwardia (Poznań) 7:4

Pracownicy poszukiwani

MURARZY SZACOTOWYCH — KOMINOWYCH I ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH na Dolny i Górny Śląsk. Hotel, delegacja służbowa — ciążłość prac zapewniona — Zgłoszenia przyjmują: ZJEDNOCZENIE BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH — Sekcja Personalna — WROCŁAW, ZAUŁEK POLNYCH 10 — 12 i POZNAŃ, STARY RYNEK 75. K2122

PLANISTA-STATYSTYK z praktyką w PGR zaraz potrzebny. Wynagrodzenie według grupy V UZP w PGR. Mieszkanie i stacja kolejowa na miejscu. — Zgłoszenia z życiorysem kierować pod: HODOWLA NASION K. Buszczyński i S. w. pod zarządem państwowym, STACJA SELEKCYJNA WIECŁAWICE, POZNAŃ INOWROCŁAW. K2153

15 PRACOWNIKÓW w tym: 6 KOWALI 6 ŚLUSARZY BUDOWLANICH, 2 BLACHARZY, 1 SPAWACZA AUTOGENICZNEGO, z tego 5 do Kórnik zatrudnim natychmiast. Zarobek przeciętny od 800. — do 1.000. — z. SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWY I NAPRAWY TABORU KOLEJEK POLNYCH W POZNANIU, UL. ROKOSSOWSKIEGO 99. K2177

NAKŁADACZY wykwalifikowane do maszyn dociskowych zaraz potrzebne. SPÓŁDZIELNIA PRACY DOKŁADY „GRAFKA” UL. SOLNA 4. 147656

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO oraz REFERENTKĘ z biegłym maszynopisem zatrudni poważna INSTYTUCJA HANDLOWA W POZNANIU. — Oferty Głos Wielkopolski dia K2179

ST. KSIĘGOWEGO do przedsiębiorstwa w Szamotulach poszukuje Wojewódzki Zarząd M. P. R. B. — Wynagrodzenie według grupy I lub II K. Zgłoszenia w WOJEWÓDZKIM ZARZĄDZIE POZNAŃ, PL. KOLEGIACKI 17, pokój 311. K2165

SZEWCOW na obuwie miarowe i naprawy zatrudni RZEM. SPÓŁDZIELNIA SZEWCOW I CHOLEWKARZY W POZNANIU, UL. PADEREWSKIEGO 8. 148266

PLANISTĘ (kierownik planowania) KIEROWNIKA TRANSPORTU 6 ELEKTRYKÓW 6 PALACZY DO KOTŁOWNI, 10 ROBOTNIKÓW DO KOTŁOWNI, 10 ROBOTNIKÓW GOSPODARSTWYCH, 6 MONTERÓW zatrudnia zaraz DOŁNOŚLĄSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LHMARSKIEGO „LEN” w KAMIENNEJ GÓRZE. — Zgłoszenia pisemne albo osobiste kierować do Działu Personalnego D. Z. P. L. „Len” w Kamienniej Górze. — Wynagrodzenie i mieszkanie do uzgodnienia. K2171

„Leżarskie”
Dr Karłowicz, Poznań, Mikuliczewicza 32, m. 3 znowelizuje przyjęcia analizy lekarskich, godz. 7—8 (za wyjątkiem soboty), tel. 38-80. 147932

Własne posady
Rutynowanego przedstawiciela na artykuły chemiczne-kosmetyczne poszukują Zakłady Chemiczne „Bon Kymia”. 147212

Rutynowana specjalistka artystycznego cerowania zatrudnimy na korzystnych warunkach. „Renova” Poznań, Pasaż Apollonia. 147586

Poszukujemy utalentowanej wyrobicielki broszki w formie zwierzątek, kwiatków. Oferty Głos Wielkopolski dia 147386.

Pomoc domowa, samodzielna, potrzebna. Poznań, Chelmońskiego 8 m. 7. 147626

Przyjme rodzinę na gospodarstwo rolne. Mieszkanie i warunki dobre. — Oferty Głos Wielkopolski dia 148352

Mistrza technika — brygadziście oraz ślusarzy na wyjazd poszukuje prywatny zakład. Oferty Głos Włko, dia 148432

Przepisuje na maszynie. Oferty Głos Włko, dia 147672

Osobie samotnej poprowadzi gospodarstwo domowe inteligentna. — Oferty Głos Wielkopolski dia 147892

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź skrzynka 163. K2135

Tańców ludowych nowoczesnych wyuczą: Szczurzykówna — Szczurzek Poznań, Marcin-kowskiego 28. 147142

Korespondencyjne! Nowoczesne księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. — Łódź skrzynka 57. K2167

Sprzedaję
Pałto granatowe, chłopięce, na 11—13 lat tak nowe oraz czarna jesienkę męską, średnia figura, sprzedam Poznań, Dzierżyńskiego 61 m. 5. 147202

Wózki (autka) koszykowe, sportowe, pedale malarskie, poleca H. Świętlik. Poznań, Stary Rynek 58. 145082

Dom średnie sprzedam lub zamienię na podobny Poznań. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 146582

Łodówkę elektryczną na chodzie nieuszkodzoną, sprzedam. Oferty Głos Włko, dia 182866

Wózki (autka) spacerówki, sprzedaję: Lesiński. Poznań, Żydowska 33. 145902

Pięć stalopalm na koks, fortepian, sprzedam. Poznań, Kasztanowa 27 od godz. 14 do 20. 147472

Wózek dziecięcy na łożyskach sprzedam. Poznań, Mostowa 37 m. 10. 147462

Trzy ule z pszczołami sprzedam Poznań Zgoda 30 m. 1. 147432

Pierzyne poduszki materacawo sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 27 m. 27. 147402

Zegarek złoty szwajcarski, sprzedam. Poznań Chwałkowski 3 m. 7. godz. 13—15. 147372

Futro męskie sportowe sprzedam. Poznań, św. Józefa 6 m. 23. 147332

Dwa duże lustra sprzedam. Kuźnicki, Poznań Lubeckiego 5 m. 1a. godz. 16—19. 147322

Radio „Köfing” 2-zakresowe, 10-częściowe z materacem sprzedam. Ulatowski. Poznań, Paderewskiego 13. I piętro. 147222

Skóra (morski nurek) sprzedam. Poznań Gwardia Ludowa 6 m. 6. 147612

Stor 300 × 300, płaszcz zimowy chłopców (42), półbuty, lakierowane (41) parawan mahonowy sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1 m. 8. 147792

Piec żelazny „szamotowy” sprzedam. Poznań pl. Asnyka 1—4 (12—13). 147782

Dwa rowery męskie sprzedam. Poznań Dąbrowskiego 8 m. 3. 183872

Akordeon, 120 basów, sprzedam. Poznań-Debiec ul. Włókniarska 50 m. 1. 183852

Parcele Swarzędzkie, oplocone, na 16.000, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 38 m. 41. front. 148062

OGŁOSZENIA DROBNE

Autko koszykowe, jak nowe, sprzedam. Poznań Rybaki 20 m. 9. 147282

Wanne, pięć kąpielowy sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 97 m. 10. 147302

Koldre puchowe, psa spaniela sprzedam. Kroczyńska, Poznań, Grobla 1a, m. 4. 147192

Kuchnie nowe sprzedam. Poznań, Chudoby 2, stolarnia. 147182

Łóżeczko dziecięce 2-kołowe, szare, 2 stołki sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 21 m. 21. 147172

Kapelusze damskie najnowsze fasony, polecam. Poznań Rokossowskiego 32, II piętro. hurt — detal. 147122

Wózek dziecięcy koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 12 m. 20. 147572

Wózek (autko) dobrym stanie sprzedam. Poznań, Za Groblą 5 m. 2. 146362

Masyne Singera sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39, sutereny, front. 147102

Akordeon 80-basowy, nowy, 2 rejestry, 5500 sprzedam. Weinert, Konarskiego, poczta Książów. Śrem. 182842

Zegarek szwajcarski na rękę sprzedam. Poznań, Gwardia Ludowa 23 m. 5 (Wierzbice). 147632

Skóra (morski nurek) sprzedam. Poznań Gwardia Ludowa 6 m. 6. 147612

Stor 300 × 300, płaszcz zimowy chłopców (42), półbuty, lakierowane (41) parawan mahonowy sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1 m. 8. 147792

Piec żelazny „szamotowy” sprzedam. Poznań pl. Asnyka 1—4 (12—13). 147782

Dwa rowery męskie sprzedam. Poznań Dąbrowskiego 8 m. 3. 183872

Akordeon, 120 basów, sprzedam. Poznań-Debiec ul. Włókniarska 50 m. 1. 183852

Parcele Swarzędzkie, oplocone, na 16.000, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 38 m. 41. front. 148062

Skóra (morski nurek) sprzedam. Poznań Gwardia Ludowa 6 m. 6. 147612

Stor 300 × 300, płaszcz zimowy chłopców (42), półbuty, lakierowane (41) parawan mahonowy sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1 m. 8. 147792

Piec żelazny „szamotowy” sprzedam. Poznań pl. Asny

Nie było wglądu

Krytykujemy niekiedy różne instytucje za ospałość, krytykujemy, a do głowy nam nie przyjdzie, jak ważne i niepokonalne przeszkody opóźnić mogą tok urzędowania.

Na przykład Gminna Rada we Wrzesni-Północ.

Ob. J. F. potrzebowała stamtąd odpis świadectwa urodzenia. Mimo kilkakrotnych interwencji odpowiedź nie nadchodziła. Nie, przepraszam! Odpowiedź nadeszła, ale dopiero po roku. Jej treść wskazywała na to, że ob. J. F. ma się zwrócić w tej sprawie do innej instytucji, a mianowicie do MRN.

Skrytykowaliśmy pochopnie ten system urzędowania w notatce pt. „Sześciu dni czasu nie liczą”.

Niestuszenie.

W odpowiedzi na naszą notatkę bowiem Prezydium GRN we Wrzesni-Północ nadesłało wyjaśnienie, które — przynajmniej ja tak sądzę — całkowicie ją usprawiedliwia i tłumaczy.

Oto treść wyjaśnienia podane dosłownie w całości:

„Pismo nadesłane w dniu 2 lipca 1951 przez ob. J. F. z prośbą o nadesłanie odpisu aktu urodzenia nie zostało załatwione, gdyż referat ten na skutek ciągłej zmiany referenta i przeniesienia referatu zarzucił pismo petentki. Po zredagowaniu tego pisma w dniu 23 kwietnia 1952 r. nie zostało wysłane na skutek choroby woźnego, który odchodząc na urlop zdrowotny nie załatwił poczty, która miała być wysłana, wkładając ją do swego biurka, co uniemożliwiło wysłanie pisma, ponieważ do księżki kontrolnej nie było wglądu”.

Jak widzimy odpowiedź prosta, jasna — no i przekonująca.

Swoją drogą trochę wglądu by się przydało... JASKI

W Chociemyślu powstała spółdzielnia produkcyjna

Za przykładem przodujących rolników gromady Kotła, powiat Głogów, poszli mieszkańcy sąsiedniej gromady Chociemyśl, organizując u siebie spółdzielnię produkcyjną.

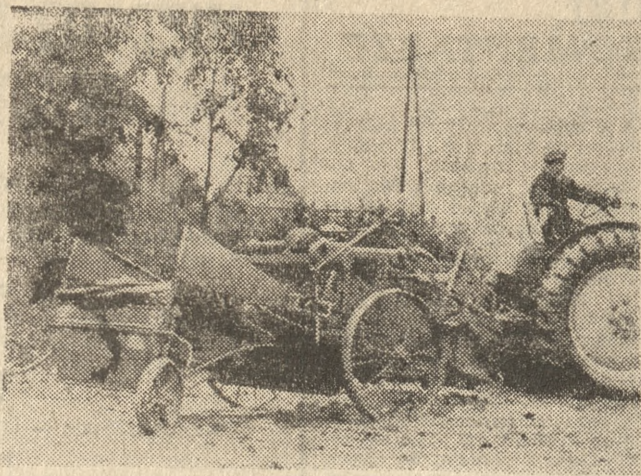
Inicjatorem nowej spółdzielni produkcyjnej jest M. chał Staniek — prezes koła gromadzkiego ZSCh oraz Puchciński. Deklarację o przystąpieniu do spółdzielni podpisał już 13 rolników. (ZA)

W muzycznym Poznaniu

Wieczór utworów Czajkowskiego i Rachmaninowa

Ostatni koncert solistów poświęcił „Artos” sylwetkom kompozytorów: Piotra Ilicza Czajkowskiego i Sergiusza Rachmaninowa. Wykonawcami wieczoru była ekipa artystów, złożona z sopranistki Marii Drewniakówny (Warszawa), pianistki Krystyny Jastrzebskiej (Sopot) i akompaniatora Jerzego Lefeldy (Warszawa). Twórczość Piotra Czajkowskiego cieszy się na całym świecie niesłabnącą popularnością. Autor „Eugeniusza Oniegina” nie pisał tylko dla grupki znawców. Tworzył z myślą o szerokich masach, budując w ten sposób swe dzieło na trwałym fundamencie. Czajkowski wymagał treści oraz emocjonalnego przeżycia w muzyce. Nie uznawał estetyki formalizmu. Tworzył, oprócz kwartetów i symfonii, także opery i balety, a nawet muzykę użytkową, tzw. lekką i do tańca.

Znakomity kompozytor Sergiusz Rachmaninow pozostał aż do śmierci (1943 r.) wierny hasłom romantyzmu muzycznego. Zachował obojętność wobec powszechnego pędu do eksperymentowania, jaki zrazu ogarnął większość twórców światowych w XX wieku. Rachmaninow nie komponował wcale tak modnej ongiś „muzyki zgrzytów, hałasów i szeleatów” (motoryzm). Dał mnóstwo dzieł urzekających szczerością, bezpośredniością, pełnym szerokim oddechem, rozmachem, monumentalną linią, głębokim liryzmem, a przede wszystkim inwencją melodyjną. Można by zarzucić powielenie, że od czasów Chopina i Liszta chyba nikt tak jak Rach-



CAF — fot. Musiałkowski

Kierownik warsztatów mechanicznego Państwowego Gospodarstwa Rolnego Strzepowo (pow. Koszalin) Michał Doberny skonstruował urządzenie własnego pomysłu, które przymocowane do radzieckiej koparki mechanicznej TEK-2 zbiera ziemniaki do specjalnej skrzyni o pojemności 200 kg, oddzielając kłęby ziemniaków od łetów i ziemi. Przy zastosowaniu tego ulepszenia odpada konieczność zbierania ziemniaków po polu i tym samym zmniejsza się ilość potrzebnych ludzi do sprzętu. — Na zdjęciu: usprawniona koparka do ziemniaków.

Radośnie obchodzono święto winobrania w Zielonej Górze

Tegoroczna uroczystość winobrania w Zielonej Górze nosiła charakter święta przodujących robotników przemysłu winiarskiego, a równocześnie masowej manifestacji na rzecz Frontu Narodowego.

W przeddzień właściwego obchodu — to jest w sobotę, 4 bm., główne ulice i place miasta, ozdobiono oryginalnymi dekoracjami, m. in. olbrzymimi makietami kiści winogronowych, tradycyjnymi wiechami winobranowymi, transparentami i flagami. Pomysłowo udekorowano także wystawy sklepów. Na wieży ratuszowej, z której co godzinę trębacz wygrywał hejnał lubuski, polyskiwały setkami żarówek symbole planu sześciolatniego oraz walki o pokój. U wylotu ulicy Stalina wzniesiono honorową bramę, przyozdobioną herbami miast Ziemi Zachodnich.

Wieczorem tegoż dnia na podium przed ratuszem odbyło się intermedium o charakterze średniowiecznym przedstawiające ogłoszenie przez burmistrza w otoczeniu rajców miejskich oredzia o otwarciu Dni Winobrania. Przy pl. Słowiańskim zabytniejsze równocześnie światłami kiosków kermaszowych ze sprzedażą wina beczkowego, winogron, owoców, słodczy i zakąsek. Na estradzie przy tymże placu oraz przed ratuszem popisywały się ludowe i młodzieżowe zespoły arty-

styczne. Równocześnie rozpoczęły się koncerty orkiestr oraz seanse kinowe na wolnym powietrzu.

W dniu 5 października na placu Słowiańskim zebrały się tysiączne tłumy mieszkańców Zielonej Góry oraz licznie przybyli goście.

Kiedy hejnał z wieży ratuszowej ogłosił godzinę 11, wypuszczone w powietrze gołębie — symbol pokoju — stały się znakiem rozpoczęcia tradycyjnego korowodu winobranowego.

Barwny korowód przesuwał się wśród oklasków tłumy. Wspaniale prezentują się grupy w regionalnych strojach, dudziarze, zespoły artystyczne. Dziarsko maszerują sportowcy LZS-ów. Burzliwe oklaski witają grupy robotników zakładów pracy Zielonej Góry.

Występy artystyczne lubuskich zespołów świetlicowych odbyły się w olbrzymiej hali sportowej przy zakładach „Polskiej Wemy”. Ogromnym powodzeniem cieszyły się przedstawienia zorganizowane przez ekipę artystyczną

„Kłaczego”

...w sklepach piekarskich PSS we Wrótkach na pieczywie „hoduje się” pszczoły? ...z budynku, gdzie mieści się Spółdzielnia Pracy „Postęp” we Wrótkach (Rynek) nie usuwa się nieaktualnego już szyldu restauracji? (MW)

...w poczekalni stacyjnej w Peckowie i gospodzie w Obryku brak popielniczek? ...w kiosku PPK „Ruch” w Obornikach nie można rano kupić gazet? (p)

...w pniewskiej Gospodzie Ludowej przeszło godzinę czeka się na podanie obiadu? (MK)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

...w Gospodzie Ludowej PSS w Turku rzadko można zjeść obiad o godzinie 16? (MW)

Szkodnicy gospodarczy na ławie oskarżonych

Władysław Stachowiak z zawodu rzeźnik, zamieszkały w Poznaniu, przy ul. Żwirowej 11, m. 2, skupował w pow. śremskim świnie, cielaki i barany, zabijał je, a mięso po cenach spekulacyjnych sprzedawał w Poznaniu. Proceder jego wykryły organa MO zatrzymując go na dworcu w Poznaniu w chwili, kiedy przewoził 44 kg mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju.

Drugim szkodnikiem gospodarczym, którego ujawniły władze, jest Józef Cyganek ze wsi Paprocie, powiat Nowy Tomyśl. Cyganek razem z tesciami Marią i Franciszkiem Pyziemi skupował świnie i cielaki, a mięso z ubitych sztuk sprzedawał po cenach paskarskich. Ponadto Cyganek nielegalnie trudnił się garbowaniem skór. Ostatnio wspólnie z Fr. Śmiał-

kiem Cygankowie ukradli maciore z prosięciem rolnikowi Wład. Schulcowi. Świnie po zabiciu zakopali w ziemi, chcąc w ten sposób ukryć ją przed organami MO, które były już na tropach złodziei. Świnia trzymała dwa dni w ziemi uległa zepsuciu, tak że musiano oddać ją do rakarni.

Osoba kuliaka Franciszka Pyzi znaną jest władzom gminnym z tego, że notorycznie nie wywiązuje się ze świadczeń na rzecz państwa. Tak np. do 30.6. br. na planowane 474 kg żywności odstawił aż... 97 kg, a z obowiązkowej dostawy 1637 litrów mleka i 2318 kg zboża nic dotychczas nie odstawił.

Szajkę złodziei wykryły również organa MO w Kole. Należeli do niej: Józef Bączyk, Władysław i Maria Cielikowie oraz Czesław Kosmański. Okradali oni sklepy spółdzielcze, a towary zrabowane w większości wypadków sprzedawali dalej w sklepie kolonialnym, którego właścicielami byli małżeństwo Cielikowie. Szajka dokonała wielu kradzieży artykułów kolonialnych i tekstylnych o ogólnej wartości ponad 14 tysięcy złotych.

Handlarze mięsem próbowali dezorganizować rynek przez to, że wykupywali i zabijali sztuki przeznaczane na hodowlę. Złodzieje zaś sklepów spółdzielczych utrudniali i hamowali rozwój spółdzielczości.

Wszyscy ci szkodnicy gospodarczy staną przed sądem, który w trybie postępowania doraźnego osadzi ich w szkodliwą działalność. (za)

O tytuł najlepszego kina w Wielkopolsce

Pracownicy rozpowszechniania filmów w całym kraju obecnie przygotowują się do pierwszego ogólnopolskiego zjazdu, który odbędzie się w grudniu br. Wszystkie załogi kin miejskich i wiejskich oraz ekipy objazdowe biorą już udział we współzawodnictwie, aby wyłonić najlepszych pracowników — delegatów na zjazd. Starają się one o podniesienie frekwencji o utrzymanie jak największej czystości na widowni, o uprzejmość w obsłudze publiczności, sprawność obsługi aparatury, oszczędność itd.

W pierwszym okresie współzawodnictwa trwającego już od trzech miesięcy wyróżniły się następujące załogi kin okręgu poznańskiego:

W kat. I — „Rialto” i „Balt” w Poznaniu, „Wolność” w Kaliszu, w kat. II „Warta” z Poznania, „Notec” w Chodzieży, ostrowski „Plast” i wrzesiński „Pionier” oraz w kat. III „Wolność” w Kłodawie, „Obra” w Zbąszyniu, „Odrodzenie” w Zagórowie i „Tezka” w Dolsku.

Z 88 kin wiejskich w województwie poznańskim przodują kina: w Zacharzyniu (pow. chodzieski), Targowej Górze (pow. Środa) i w Kuźnicy Żelichowskiej (pow. Trzcianka). Z 15 ekip objazdowych wyróżniają się: ekipa nr 1, 2 i 11. (L. T.)

7 KRONIKA PAŹDZIERNIK



WTOREK

Krystyn

Włocławek w. 6.03

zach. 17.17

Kraków w. 18.30

zach. 11.35

Po krótkotrwałych przejaśnieniach nocnych zwłaszcza w dzielnicach południowych, dniem zachmurzenie duże i opady postępujące od północy w głąb kraju. Temperatura minimalna nocą od 0 st. na południu do -7 st. C na północy. W ciągu dnia temperatura maksymalna od +8 st. C do +14 st. C. Wiatry początkowo umiarkowane, później dość silne i porywiste.

Z Ziemi Lubuskiej

Robotnicy huty szkła w Wymlarkach wyprodukowali na użytek zielonogórskiego przemysłu winiarskiego butelki w kształcie winnego grona.

W Tygodniku LPZ wygłoszonych zostanie na terenie województwa zielonogórskiego około stu odczytów o ekologicznej tematyce.

Urbanieci opracowali plan odbudowy i przebudowy Głogowa, jednego z najbardziej zniszczonych działaniami wojennymi miast lubuskich.

W Zagąskich Zakładach Przemysłu Wełnianego wprowadzono krosno-zmiany i zakordowano wszystkie prace fizyczne, co wpłynęło na wzrost wykonywania planów produkcyjnych.

Fabryka Makaronu w Wierzbicy i Okręgowe Zakłady Mleczarskie w Gorzowie oddały swe suszarnie na czasowe użytkowanie Ekspozyturze „Las”, celem szybszego suszenia grzybów. (tur)

Z Wielkopolski

Młodzież ZMP przy Kaliskich Zakł. Rem. Maszyn Elektrycznych postanowiła utworzyć ekipę ślusarzy i elektryków w celu remontowania i konserwacji silników w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Pomogą w tym koledzy z zakładów „Orkan” oraz uczennice Liceum im. Anny Jagiellonki, które przygotowują występy artystyczne dla mieszkańców wsi. (JG)

W kole Ligi Przyjaciół Ziemierza przy PGR Nowe duże powodzenie cieszy się kurs terenowej obrony przeciwlotniczej i kurs strzelecki. Instruktorem jest Walenty Frydrych.

Chór męski Harmonia w Czarnkowie wznowił po dłuższej przerwie swoją działalność śpiewaczą. 50-osobowy zespół pod dyktando ob. Ku-backiego, mając zapewnioną opiekę sekcji kulturalno-oświatowej przy Okręgowym Związku Cechów przygotowuje bogaty program piosen. Harmonia postanowiła wyjechać jak najczęściej do gromad, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, aby umocnić kulturalną spójność między miastem a wsią. (S)

Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 19

„Madame Butterfly”

POLSKI — g. 19

„Damy i huzary”

NOWY — g. 19 —

„Król i aktor”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 — „4:0 dla ATK”

MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla”

CYRK nr 7 ul. Niezłomnych — codziennie godz. 19.30 w niedz. g. 15.30 i g. 19.30

PAŃSTW. TEATR W GNIEŹNIE:

Ostrów Wlkp. — „Go-dzien litosci”

PAŃSTW. TEATR W KALISZU:

Jarocin — „Grube ryby”

ARTOS: Sulechów — „Podróż po pięcioliniu”

Daleszyń — „Uśmiech na czołście”

CO — GDZIE — KIEDY

Gostawice i Kazimierz

„Na swojską nutę”

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 16. 18 i 20 — „Parada namiętności”

BALTYK — g. 13.30 — „Arabia Monte Christo”, i części, 16. 18 i 20.30 „Rodzina Sonnenbrücków”

MIR — g. 18. 18.15 i 20.30 „Rzym — miasto otwarte”

RIALTO — g. 15.45. 18 i 20.15 — „Spotkanie nad Łabą”

VAETA — g. 14 i 16

Dni i noc — g. 18 i 20 „Wyspa szczęścia”

PROFASION — g. 18-22 Wersal

Wystawy

MUZEUW ARCHEOLOGICZNE, ul. A.

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17. 18.10 (P), 21. 23.50

Koncerty:

5.10 — poranny, 6.50 — polskie taneczne

Lampegio 27/29 — g. 9 do 15

CBWA — g. 10-18 — „Jesienna wystawa prac Zw. Polskich Art. Plastików”

POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7

„Wystawa prac Jana Bułhaka”

POLSKI ZW. ART. — PLAST ul. 27 Grudnia 4

„Wystawa rzeźby i rysunków i Kaliszana”

Radio

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17. 18.10 (P), 21. 23.50

Koncerty:

5.10 — poranny, 6.50 — polskie taneczne

melodie ludowe, 13 — utwory na flet, 13.15, 15 — rozrywkowy, 16.20 (P) — na fali melodii, 17.20 (P) — z twórczości Moniuski, 18.40 (P) 20 symfoniczny, 21.30, 21.50 wiązanka piosenki miłosnych, 22.20 — muzyka taneczna, 23, 23.20 muzyka dawna

Andriei inne:

5.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności

8.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności

8.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności

8.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności

8.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności

8.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności

8.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności

8.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności

8.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności

8.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności

8.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności

8.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności

8.55 (P) — „O, czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 17.55 (P) — „Trasa W-Z”, 18.25 (P) — dla wsi, 19